

Zespoły kutrów udały się na połowy śledzi na Morze Północne

GDYNIA (PAP)

Dnia 7 bm. wyszło z portu gdynskiego 10 pierwszych kutrów „Arki” na odległe łowiska śledziowe, znajdujące się na Morzu Północnym. Odjazd następnych 5 kutrów przewiduje się na 8 bm.

Wyprawa zaprojektowana jest w zasadzie na okres ok. 4 miesięcy.

Zespołom kutrów towarzyszy statek-baza „Morska Wola”, który odbierać będzie złowione śledzie po ich zasoleniu i przywozić je co pewien czas do kraju.

Pierwsze zboże dla państwa

W spółdzielniach produkcyjnych Tomicki i Wroneczyn pow. Poznań rozpoczynają się dzisiaj omloty żyta z tegorocznych zbiorów. Omloty odbywają się bezpośrednio na polu, po czym w myśl hasła: „Pierwsze zboże dla państwa” spółdzielcy odstawiają część swoich plonów do punktów skupu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

(M)

Doskonałe wyniki pracy „szturmówek technicznych” w fabryce lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego

KRAKÓW (PAP)

142 pomysły racjonalizatorskie zgłoszone w ciągu za ledwie 9 dni — oto pierwszy plon działalności powstałych z nowatorskiej inicjatywy załogi zakładu im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chrzanowie „szturmówek technicznych” — zespołów najlepszych robotników, inżynierów i techników, które mają za zadanie badanie możliwo-

ści usprawnienia procesów produkcyjnych w swym zakładzie pracy. Spośród tych 142 pomysłów, 88 znajduje się już w toku realizacji. W oddziale mechanicznym, gdzie w ciągu 9 dni działalności dwóch zorganizowanych tu „szturmówek” zgłoszono z górą 50 pomysłów, pierwsze usprawnienie wprowadzono już do produkcji.

Np. zastosowany został opracowany przez wiertacza Józefę Duraj specjalny przyrząd, ułatwiający i przyspieszający wiercenie otworów w korpusach tzw. piasecznic, tj. części parowozów. Na staniowiskach, gdzie przyrząd ten zastosowano, wydajność pracy wzrosła przy wierceniu otworów o ok. 25 proc., a równocześnie poważnie spadła ilość braków.

Sukces muzyków polskich w Pradze

W tych dniach powróciła do kraju grupa muzyków polskich, która brała udział w międzynarodowym festiwalu muzycznym „Praskie jaro” w Pradze oraz w międzynarodowym konkursie na instrumenty dęte im. A. Reicha.

W konkursie na instrumenty dęte, w którym wzięło udział 55 uczestników z 10 krajów, poważne wyniki uzyskała młodzież instrumentalistów polscy. Nagrodę III otrzymał obolista Andrzej Moez, czwarte miejsce w klasyfikacji ogólnej zajął fagocista Kazimierz Piwkowski, który ponadto otrzymał dyplom uznania za stylowe wykonanie utworów.

Przeciw zakusom reakcji japońskiej

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin zamieszcza wiadomość z Tokio o wzmacnianiu się walki klasy robotniczej Japonii przeciwko dyskutowanemu obecnie w parlamencie projektowi ustawy o zakazie strajku. Na znak protestu przeciwko tym zakusom komitet robotniczy rady generalnej związków zawodowych Japonii, skupiającej 16 związków, postanowił przeprowadzić w całym kraju, w dniu 15 lipca, 24-godzinny strajk ostrzegawczy.

(M)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, czwartek 9 VII 1953 r.

Nr 162 (2907)

Meldunki z frontu walki o chleb

Żniwa, omloty i siew poplonów w województwie poznańskim

Korzystając z pięknej pogody, pracownicy PGR-ów, członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz indywidualnie gospodarujący chłopi od kilku dni przeprowadzają sprzątki zbóż.

W zespole PGR — Kórnik pow. Śrem codziennie kosi się 191 ha żyta, ponadto wymiścono już 25 ha jęczmienia. Młocki zbóż oraz rzepaku dokonuje się bezpośrednio na polu. Jednocześnie pracownicy zespołu zakończyli podorywki na obszarze 35 ha i zasiali 8 ha poplonami.

W celu przyspieszenia kampanii żniwno - omlotowej, z pomocą załóżce zespołu przyjdą pracownicy okręgowego Zarządu PGR i Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa z Poznania w ilości około 200 osób, którzy w najbliższą sobotę udadzą się do poszczególnych gospodarstw zespołu.

Traktorzyści POM w Stęszewie pow. Poznań mają już poważne osiągnięcia w pracach żniwnych. W Biedwie skoszone połowę ogólnego arealu żyta. Wczoraj rozpoczęło koszenie w spółdzielniach produkcyjnych: Trzciel, Srocko Małe, Wroczyń i Plewiska.

Ponadto w ub. sobotę i niedzielę skoszone 67 ha żyta na polach małopolskich chłopów. Od dnia jutrzejszego traktorzyści stęszewskiego POM-u pomogą także okolicznym PGR-om w pracach żniwnych.

Chłopi wielu gromad województwa poznańskiego podejmują zobowiązania dla uczczenia Święta Odrodzenia. Zobowiązania te obejmują m. in. przyspieszenie prac żniwno - omlotowych, odstawienie zbóż, żywcą i mleka dla państwa itp. Mieszkańcy gromady Osusz w powiecie krotoszyńskim postanowili m. in. dostarczyć ponad plan 150 tysięcy litrów mleka i 200 sztuk bekoni i tłustomiesnych.

Chłopi z Żydowa pow. Września również odstawiają planowe ilości zboża dla państwa do 12 sierpnia, a mieszkańcy Chlebowa w tym samym powiecie do 15 sierpnia br.

GOM w Ciążeniu pow. Września przeprowadził wszystkie maszyny po gromadach, natomiast dwie snopowiązałki stoją bezczynnie tylko dla tego, że warsztaty GOM w Pyzdrach nie wyremontowały do 6 bm. traktorów do nich. Czy warsztatowcy z Pyzdr zdążą sobie sprawę z tego, że na snopowiązałki czeka 8 gromad?

W gminie Borzykowo pow. Września brakuje przeszło

300 kg sznurka do snopowiązałek, podczas gdy w gminie Dłusk jest tego sznurka aż o 400 kg za dużo. Wniosek jasny: przelać nadwyżkę do Borzykowa. Jednak wrzesiński PZGS wzbrania się to uczynić z sobie tylko wiadomych powodów.

W tej samej gminie daje się odczuwać brak dyszli do kieratów. Prezydium PRN i Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej nie czynią żadnych starań, by brakowi temu zaradzić, a przecież omloty tuż, tuż...

I znowu na cenzurowanym PZGS we Wrześni. Tym razem za niedopilnowanie dostarczenia sznurka do snopowiązałek dla gminy Miłosław.

We wszystkich spółdzielniach produkcyjnych i PGR pow. kaliskiego 4 bm. rozpoczęto żniwa. Również chłopcy (Ciąg dalszy na str. 2)

Dowództwo USA w Korei toleruje zbrodnicze plany Li Syn-mana

PEKIN (PAP)

Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu: Amerykańskie agencje prasowe donoszą, że lisymanowski plan stordowania rozejmu składa się z dwóch zasadniczych punktów: 1) „zwolnienie” pozostałych 8 tysięcy jeńców wojennych z Koreańskiej Armii Ludowej, aby przeszkodzić podpisaniu rozejmu; 2) odmowa wycofania wojsk marionetkowych od linii demarkacyjnej, która ma zamknąć strefę zdemilitaryzowaną, jeżeli rozejm zostanie już podpisany.

Li Syn-man i jego przedstawiciele mówią otwarcie o swoim planie. Jeżeli Stany Zjednoczone nadal nie będą podejmowały stanowczych kroków przeciwko spiskowi Li Syn-mana, dowiodą one przez to, że dowództwo amerykańskie w dalszym ciągu toleruje zbrodnicze plany lisymanowskie przeciwko pokojowi.

Widoczne już są wyniki poważnego pogwałcenia porozumienia o jeńcach wojennych przez Li Syn-mana przy pobłażaniu ze strony amerykańskiej. Minęło już 17 dni od chwili, gdy przerwane zostały przygotowania do podpisania rozejmu. „Zwolnionych” jeńców wojennych zmuszono do wstąpienia do marionetkowej armii lisymanowskiej. Bezcelność Li Syn-mana wzrosła jeszcze bardziej. Li Syn-man nie tylko otwarcie występuje przeciwko rozejmowi, lecz ponadto żąda zniweczenia rozejmu w razie podpisania go — w drodze rozpoczęcia nowej agresji zbrojnej po upływie 90 dni od rozpoczęcia obrad konferencji politycznej. Domaga się on otwarcia zjednoczenia Korei przy pomocy siły.

Coraz więcej zobowiązań festiwalowych

Do Czynu Festiwalowego włączyła się również młodzież z hufców SP województwa poznańskiego.

Junacy hufca gminnego w Mochach, powiat Wolsztyn zobowiązali się przepracować w PGR Przedmieście 400 junaków przy akcji żniwnej.

W gminach Kobylin, Kozmin i Ligota w powiecie krotoszyńskim miejscowe hufce SP w celu podniesienia poziomu życia kulturalnego na wsi zorganizują w lipcu zespoły pieśni i tańca. W wielu gminach tego powiatu junacy i junacy zobowiązują się zdobyć jeszcze przed Festiwałem nowe odznaki SPO; w tym celu zbudują tory prze-

szkód i boiska sportowe dla miejscowych kół LZS. W gminie Wilczogóra SP-owcy założą kół LZS przy Spółdzielni Produkcyjnej w Wiśniewie.

W ramach Czynu Festiwalowego młodzież zgłasza się ochotniczo do brygad SP.

Dla uczestników Festiwalu młodzież SP-owska przygotowuje cenne podarki. Wśród dotąd nadesłanych do Komendy Wojewódzkiej SP wyróżnia się rzeźbione w drzewie godło „SP”, wykonane przez junaka T. Kaczmarskiego z Gniezna, oraz rzeźbą junaka Berdyszaka ze wsi Zawory, powiat Śrem, przedstawiająca junaków przy pracy.



W całym kraju zakończyła się druga w tym roku powszechna lustracja upraw ziemniaczanych, mająca na celu wykrywanie i niszczenie ognisk stonki ziemniaczanej.

Na zdjęciu: lustracja upraw ziemniaczanych w gromadzie Szczytniki w powiecie Płońsk.

CAF — Fot. Zygm. Wdowiński

Szybki postęp prac przy budowie fabryki maszyn żniwnych w Staroleścu

Coraz szybciej postępują prace przy budowie wielkiej inwestycji planu 6-letniego w Wielkopolsce — nowoczesnej Fabryki Maszyn Żniwnych w Staroleścu, która w końcu 1954 roku wytwarzać będzie m. in. kombajny zbożowe, młocarnie oraz snopowiązałki konne i ciągnikowe. Pierwszy z wydziałów fabryki — wydział konstrukcyjno - mechaniczny rozpoczął pracę w końcu ub. roku.

Obecnie na rozległym terenie budowy fabryki wre wyłożona praca przy kilku obiektach. Budowa jednego z zasadniczych wydziałów fabryki — odlewni jest na ukończeniu. Nowoczesna, w pełni zmechanizowana odlewnia, która miała być oddana do użytku w początkach 1954 roku, w wyniku realizacji liczących, wartościowych zobowiązań, uruchomiona zostanie już częściowo w IV kwart-

ale bież. roku. W najbliższych tygodniach ma być uruchomiony oddział narzędziowni oraz warsztat remontowy.

Budowa fabryki w Staroleścu jest jednym z wielu dowodów braterskiej pomocy Związku Radzieckiego dla narodu polskiego. Całkowity projekt fabryki i jej urządzeń wykonany został przez inżynierów radzieckich. Oni też wykonali dokumentację techniczną. Związek Radziecki dostarczył również dla budowanej się fabryki znaczną część maszyn i urządzeń, których nasz przemysł jeszcze nie produkuje. Nadeszła też większość maszyn, potrzebnych dla uruchomienia odlewni i w trzecim kwartale rozpocznie się ich montaż. W pracach tych pomogą radzieccy eksperci.

Fabryka w Staroleścu będzie wyrazem realnej troski Państwa Ludowego o zdrowie i warunki pracy robotnika. Transport wewnętrzny będzie tu całkowicie zmechanizowany, powietrze w hali odlewni, dzięki zastosowaniu urządzeń klimatyzacyjnych i pyłochłonnym będzie zmieniane 4 do 6 razy na godzinę.

Planowe postępy budowy wymagają usunięcia niedociągnięć organizacyjnych, a zwłaszcza zabezpieczenia terminowej dostawy materiałów budowlanych, jak również podniesienia poziomu mechanizacji robót.

Popiel, Śmigiel i Gorzelak zdobywają trzeci diament do złotych odznak szybowcowych

Do Wydziału Lotniczego Zarządu Głównego Ligi Przyjaciół Zolnierza wpłynął meldunek o zdobyciu trzeciego diamentu do złotych odznak szybowcowych przez następnych trzech polskich pilotów. Są to: mistrz polski na r. 1952 — Jerzy Popiel (Wrocław) oraz zdobywcy 9 i 11 miejsca — Antoni Śmigiel (Ostrów Wlkp.) i Marian Gorzelak (Wrocław). Odbyli oni przelot otwarty na szybowcach treningowo-wyczynowych „Muchar”, uzyskując odległość powyżej 500 km.

Po oficjalnym zatwierdzeniu wyników przelotu, szybownictwo polskie znajdzie się w posiadaniu 10 złotych odznak szybowcowych z kompletami diamentów, jakie Międzynarodowa Federacja Lotnicza przyznaje najlepszym pilotom świata za kolejne osiągnięcia wysokości przewyższenia ponad 5000 m, przebiecy 500 km w przelocie otwartym i wykonanie przelotu docelowego na trasie powyżej 300 km.

Warunki konieczne do zdobycia pełnego kompletu diamentów oprócz Polaków zdołało dotychczas spełnić jedynie pięciu pilotów zagranicznych. Liczby te świadczą wymownie o poziomie naszego szybownictwa.

Sukces komunistów francuskich w wyborach w Tarbes

Dnia 5 bm. odbyły się w Tarbes (dep. Hautes-Pyrenees) wybory samorządowe. Zostały one rozpisane w związku z podaniem się do dymisji radnych partii reakcyjnych, niezadowolonych z tego, że merem Tarbes został komunist.

W wyborach 5 bm. lista komunistyczna uzyskała 45 proc. głosów i 15 mandatów.

Jedna z największych w Europie walcownia - zgniatacz w kombinacie Nowa Huta w przyszłym roku rozpocznie produkcję

Niespełna przed dwoma miesiącami rozpoczęła się w kombinacie Nowa Huta budowa walcowni - zgniatacza, jednego z zasadniczych obiektów wchodzących w skład tzw. pierwszego etapu budowy huty.

Nowohuciński zgniatacz będzie najpotężniejszym tego typu agregatem w kraju i jednym z największych w Europie.

Tym potężnym kolosem kierować będzie tylko 1 człowiek. Proces walcowania będzie całkowicie zmechanizowany i zautomatyzowany.

Już od dłuższego czasu nadchodzi do kombinatu transporty urządzeń i elementów zgniatacza. Przemysł radziecki realizuje przed terminem plan dostaw.

Budowa fundamentu tego gigantycznego to przed-

sięwzięcie jakiegoś nie zna historia polskiego budownictwa przemysłowego - to najtrudniejsze zadanie w obecnym etapie budowy kombinatu Nowa Huta.

W ciągu zaledwie 4 miesięcy wrosnąć musi w ziemię olbrzymi betonowy blok, zdolny unieść setki i tysiące ton urządzeń zgniatacza. Blok, który nie jest zwykłym betonowym monolitem, ale potężnym, skomplikowanym labiryntem. W tym ogromnej rozmiarami bryle znajdują się będą rozgałęzione sieci korytarzy, wnęk, wypustów, uskoków dla rozmaitych elementów zgniatacza. Fundamenty zgniatacza pochłonią 10-krotnie więcej betonu niż fundament nowohucińskiego wielkiego pieca. Jest to masa, z której wybudować można by 12 sześciopiętrowych gmachów.

Poważną trudność stwarza załadunek konieczność założenia w toku betonowania około 2 tys. śrub, za pomocą których przymocowane będą poszczególne urządzenia. Są to właściwie nie śruby, ale wielkie stalowe słupy. Wag bowiem niektórych z nich przekracza 800 kg.

Dniem i nocą wre praca w rejonie walcowni. W ciągu czerwca br. wykonano m. in. 20 proc. ogólnej ilości robót ziem-

nych. Rozmiar ich unaocznia najlepiej fakt, że pod fundamenty całości zgniatacza trzeba wykopać i przetrzeć taką ilość ziemi, do której załadowania potrzebne byłoby ponad 10 tys. wagonów kolejowych. Ustawione w jeden rząd, wagony te zajęłyby długość toru kolejowego z Krakowa do Kielc, tj. ponad 150 km.

Duże tempo, jakie załoga specjalnie zorganizowanego dla rejonu walcowni Zarządu Budowlanego nr 9 utrzymuje od pierwszych dni pracy, przynosi już efekty. W tych dniach budowniczy zgniatacza zameldowali o pierwszym sukcesie w realizacji swego trudnego zadania. Zakończono betonowanie fundamentu pierwszej ściany potężnej hali zgniatacza.

Studenci poznańscy wybierają delegatów na Kongres Studentów w Warszawie

Po Festiwalu w Bukareszcie, w dniach od 27 sierpnia do 3 września br. odbędzie się III Międzynarodowy Kongres Studentów w Warszawie.

Zadaniem Kongresu będzie wytyczenie dróg współpracy studentów w walce o pokój i przyjaźń między narodami o możliwość nauki i polepszenie warunków bytowych w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

Ze Szkoły Inżynierskiej delegatem na Kongres wybrany został przewodniczący ZU ZMP Zbigniew Maj, z WSE wyjedzie dwóch studentów z I roku Wydziału Finansów - Ryszard Jelonek i Mieczysław Piatkowski, z UP Zdzisław Romanowski, student II roku Wydziału Humanistycznego, a z AM Halina Paterska, studentka III roku Stomatologii i Józefa Kaja, przewodniczący ZU ZMP Akademii Medycznej. (up)

Spieszmy do walki ze stonką

Apel przewodniczącego

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 20 grudnia 1952 r. w sprawie organizacji walki ze stonką ziemniaczaną zwiększa znacznie odpowiedzialność gromady i samego użytkownika gruntu za przebieg, jak również obarcza całkowitą odpowiedzialnością rady narodowe za zorganizowanie i nadzorowanie tej walki.

Odbija się już lustracja wstępna i dwie powszechne, a obecnie trwa lustracja trzecia i należy obiektywnie stwierdzić, że dzięki większemu docenianiu zagadnienia przez ogół społeczeństwa, poszukiwania są o wiele dokładniejsze, a udział ludności większy, aniżeli w latach ubiegłych. Nie unikniemy jednak błędów i niedociągnięć ze strony terenowych rad narodowych. Brak nadzoru podzielał demobilizującą na wieś, powodując w zwartym froncie walki niebezpieczne luki. Objętość wykazywały też organizacje społeczne, które w innych akcjach tak aktywne, w walce ze stonką ziemniaczaną nie spieszą z pomocą.

Sytuacja tegoroczna jest szczególnie niebezpieczna. Zaniedbania lat ubiegłych oraz obecne upały przyczyniły się do wielkiego rozrutu ognisk i skrócenia okresu rozwojowego stonki. Już obecnie obserwuje się schodzenie larw do ziemi na przepoczwarczenie. A pamiętać trzeba, że uszło do ziemi larwy, to załazek bardzo licznych drugiego pokolenia jeszcze w bieżącym roku, to olbrzymia ilość chrząszczy w przyszłym roku.

Wchodzimy w okres żniw, okres, kiedy wieś przystępuje do zbioru plonów całorocznej swej pracy. Wszyscy doceniają wysiłek wsi i patrzą na niego z uznaniem, bo od wyników pracy zależy wyżywienie miast i robotników naszego rozbudowującego się potężnie przemysłu. W tym roku jednak musimy prace żniwne ugodzić z walką ze stonką, gdyż inaczej wydalibyśmy sobie świadectwo krótkowzroczności.

W związku z tym:

● Wzywam wszystkich spółdzielców, pracowników PGR i rolników indywidualnych do zmobilizowania sił dla przeprowadzenia jak najdokładniej poszukiwań.

● Przypominam o obowiązku dokonywania przeglądów indywidualnie, między lustracjami powszechnymi. W okresie żniw zadania te mogą wykonywać dzieci.

● Zaznaczam, że gwarancję skutecznej likwidacji ognisk można uzyskać tylko wtedy, gdy wszystkie bez wyjątku stanowiska stonki zostaną ujawnione i dokładnie oznaczone. Dlatego jakiegokolwiek uchybienia w tym zakresie są niedopuszczalne. Przed zaszeregowaniem zabiegów chemicznych wszystkie owady winny być wyziorane.

● Wzywam organizacje społeczne do udzielenia pełnej pomocy w walce przez stosowanie i przygotowywanie dodatkowych brygad poszukiwaczy dla wypełnienia braków w okresie żniw, szczególnie w PGR i spółdzielniach produkcyjnych.

● Wzywam POM-y do wzmocnienia dyscypliny wewnętrznej, aby mogło być przyspieszone tempo likwidacji ognisk.

● Zobowiązuję powołane drużyny techniczne do natychmiastowego rozpoczęcia prac likwidacyjnych na każdym świeżo wykrytym ognisku - jakiegokolwiek opóźnienia jest niedopuszczalne.

● Wzywam prezydium rad narodowych, aby każdy etap akcji przygotowywały i nadzorowały z największą pieczołowitością. Wszelkie odprawy, zebrania, zjaz-

dy itp. w dniach lustracji pól winny być zaniechane, a cały personel dyspozycyjny skierowany w teren.

● Wzywam społeczeństwo wszystkich miast do spieszenia z pomocą wsi w walce ze stonką, zwłaszcza w okresie zbioru plonów.

Znajdujemy się w kulminacyjnym punkcie tegorocznej akcji walki ze stonką. Tej walki przegrać nam nie wolno.

JÓZEF PIEPRZYK
przewodniczący
Prezydium WRN

Chiny eksportują towary do Włoch

RZYM (PAP)

Dziennik „Venti-quatre Ore”, organ włoskiej konfederacji przemysłowców, donosi, że włoskie ministerstwo handlu zagranicznego za potwierdzeniem planu obrotów handlowych z Chinami. Plan przewiduje wymianę handlową w wysokości 60 milionów franków szwajcarskich dla każdej ze stron.

Nalot szarańczy na okręg Delhi

PEKIN (PAP)

Hinduskie Biuro Informacyjne donosi, że w dniu 5 lipca nad Delhi przeleciała olbrzymia chmara szarańczy. Chmara miała 4 mile długości, 2 szerokości i 70 m grubości. Była to jedna z największych chmar szarańczy w Indiach w ciągu ostatnich lat. Szarańcza przyleciała z kierunku południowo-wschodniego i opuszczała się na ziemię w okręgu Delhi na powierzchni 5 mil kwadratowych.

Wolny zjazd SITK

W dniach 11 i 12 bm. w sali DOKP w Poznaniu odbył się VI zwyczajny zjazd delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji. Uczestnicy zjazdu obradować będą w sekcjach: kolejowej, drogowej, transportu i budownictwa wodnego oraz samochodowej.

Budowlani wprowadzają usprawnienia aby przekroczyć nowe normy

Kiedy odwiedzaliśmy budowę bloków mieszkalnych, prowadzoną przez Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nr 2 - Zarząd 1 na Dębca i przy ulicy Chudoby, ciekawo byliśmy, jak wykonują nowe normy poznańscy budowlani.

Nie byli sprawiedliwie normy w budownictwie - mówi nam już na wstępie Jan Cząłowski z brygady Jana Saka, pracujący na budowie przy ulicy Chudoby. Weźcie transport zewnętrzny. Norma była tu tak wysoka, że z trudem osiągnęliśmy 100 procent. A teraz, kiedy normy zostały poprawione, przy tym samym wysiłku osiągnęliśmy 126 proc. normy.

Nowe normy, to również bodziec do usprawnienia pracy. Przekonała się o tym brygada murarska J. Luthra. W brygadzie tej już dziś myślą o konieczności wprowadzenia systemu dwójkowego przy tynkowaniu.

Wprowadzili normy tynkarskie zostały zastrzeżone - mówi ob. Luther - ale i te będziemy przekraczać; musimy tylko lepiej zorganizować sobie pracę.

O tym myślą też w brygadzie Franciszka Więta, pracującej przy budowie osiedla na Dębca. Członek tej brygady L. Tomaszewski myśli o wprowadzeniu wózków do transportu zaprawy, zamiast dotąd stosowanych taczek.

Po wprowadzeniu wózków - mówi - praca stanie się lżejsza, a także będzie ją można szybciej wykonywać. Ile to bowiem trzeba włożyć wysiłku przy transporcie na wąskich przejściach budowy?

W pracy trzeba nie tylko bić się o ilość, ale i o jakość. Rozumie to dobrze brygadziści Franciszek Więta. Dlatego też skarży się, że w zaprawie spotyka się wielkie ziarna żwiru. I jak tu wykonać tynkowanie dobrze i przy tym

szybko. Trzeba spieszyć interweniować.

Myśli wszystkich, jakby podsumowuje brygadziści - Józef Kosmowski, kiedy mówi: - Wykonując i przekraczając nowe normy, przyczyniamy się do szybszego oddania do użytku bloków mieszkalnych, hal fabrycznych i szkół. Widzicie, ten blok, w którym się znajdujemy, ma być oddany do użytku w marcu 1954 roku, ale my postanawiamy wykończyć go do końca bież. roku. (t.k.)

Meldunki z kampanii żniwnej

Żniwa, omłoty i siew poplonów w woj. poznańskim

(Dokończenie ze str. 1)

Indywidualni przystąpili do koszenia zbóż. W gromadach i gminach utworzono brygady pomocnicze, które pomagają w pracy żniwnej młodoletni chłopom.

Dnia 6 bm. przystąpiła do żniw spółdzielnia produkcyjna w Górze gm. Śrem. Dzięki dobrej organizacji pracy na polach spółdzielni pomowska brygada Cicharskiego może sprawnie przeprowadzić akcję żniwną.

Traktorzysta Zygmunt Idziak w ciągu 15 godzin skośił na swoim Ursusie 19 ha żyta i już w nocy rozpoczął podorywkę. Równocześnie bezpośrednio z kopic, kombajniści omłócili cały płon spółdzielczego rzepaku.

Również w spółdzielni produkcyjnej w Kuszewni, pow. Poznań żniwa są w całej pełni. Brygada z POM-u w Biskupicach skośił w ciągu 13 godzin 13 ha. W czasie pracy nie było przestojów dzięki dobremu przygotowaniu maszyn.

Jednak brygady odczuwają brak opieki ze strony mechaników rejonowych. Podobnie jest w POM-ie Środa Wlkp.

Dobrze pracują maszyny z Ośrodka Maszynowego w Opatowie, pow. Kalisz, oddane traktorystom za listem gwaryncyjnym. Toteż brygady skośiły do dnia 6 bm. 45 ha, z czego 25 ha w spółdzielniach: Jarantów i Oszecklin.

W pracy żniwnej wyróżniają się tutaj traktorzyści Zawadzki i Michalak. (sz)

Zbiory na polach PGR-ów zapowiadają się okazale. Dla całego okręgu przeciętny zbiór jęczmienia z 1 ha wynosi 15 q, a rzepaku - 7 q. Do tej pory największy płon jęczmienia osiągnął PGR Petryki (39,4 q z 1 ha), a największy zbiór rzepaku ma Zespół Gola w pow. Gościny (14 q z 1 ha).

Dodać należy, że Zespół Gola na swoich gospodarstwach wykonał już 200 ha podorywek i zasiał na 32 ha poplonów. (sz)

Dźwignia podnoszenia wydajności pracy

Regulacja norm pracy i stawek płac, przeprowadzona ostatnio w przemyśle maszynowym i w budownictwie, słusznie traktowana jest jako wydarzenie dużej wagi w rozwoju naszej gospodarki narodowej.

O doniosłości dokonanych zmian mówi nie tylko to, że dotyczą one warunków pracy i płacy dużej części naszej klasy robotniczej, lecz przede wszystkim fakt, że zmiany dokonane zostały w dwóch gałęziach, mających wyjątkowo wielki ciężar gatunkowy w naszej gospodarce narodowej i odgrywających decydującą rolę w walce całego ludu polskiego o zbudowanie ekonomicznych podstaw socjalizmu. Przemysł maszynowy i budownictwo realizują ogromną większość naszych wielkich inwestycji przeobrażających oblicze kraju. Uporządkowanie norm i stawek płac w tych gałęziach gospodarki narodowej nie może przeto nie mieć doniosłego znaczenia i doniosłych skutków dla rozwoju całej naszej ekonomiki.

Sprawa aktualizacji norm w budownictwie i przemyśle maszynowym dojrzała od dawna. Jest rzeczą zrozumiałą, że państwo ludowe nie szczędziło w ciągu minionych lat środków, żeby odpowiednio uzbroić w nowoczesną technikę dwie gałęzie naszej gospodarki, które mają największą do zrobienia w realizacji zadań planu 6-letniego. Przemysł maszynowy - to rdzeń uprzemysłowienia. Budowanie nowych fabryk przemysłu maszynowego, rozbudowa i unowocześnienie starych zakładów tego przemysłu - to jedyna droga do wyposażenia w nową technikę wszystkich pozostałych gałęzi gospodarki narodowej, do podniesienia zdolności wytwórczej wszystkich gałęzi przemysłu i rolnictwa. Każdy wie, jak wielka jest skala budownictwa w naszym kraju. Powstają u nas wszędzie nowe wielkie zakłady, nowe oddziały starych zakładów, rosną nasze miasta i osiedla, powstaje nowa, przepiękna Warszawa. Ażeby budować więcej, szybciej, taniej - trzeba budowniczych uzbroić w nowoczesne maszyny i urządzenia.

Tak też postępowało i postępuje nasze państwo ludowe, kładąc główny nacisk na wyposażenie w nowoczesne maszyny i urządzenia nowych i starych zakładów przemysłu maszynowego oraz licznych przedsiębiorstw budowlanych. Jeśli porównać obecny stan techniczny tych dwóch gałęzi gospodarki narodowej ze stanem sprzed trzech-czterech lat, łatwo zobaczyć, jak wielki postęp techniczny został w nich osiągnięty. Dumni jesteśmy, i słusznie, z naszych nowoczesnych obrabiarek, traktorów i samochodów, dźwigów i żurawi, słowem z tego wszystkiego, co bądź sami już w kraju produkujemy, bądź też sprowadzamy ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Nowej technice odpowiada nowoczesna organizacja produkcji. Dużym nakładem środków państwo ludowe stwarza warunki, w których pracownicy przemysłu maszynowego i budownictwa mogliby wytwarzać i budować coraz więcej, szybciej, taniej, aby przyspieszyć marsz naprzód naszej Ojczyzny do socjalizmu. W istocie, mamy ogromne postępy w obu tych gałęziach produkcji - rośnie skala ich produkcji, a wraz z tym i wydajność pracy. Jednakże przy bliższym wejrzeniu nie trudno dostrzec, że wzrost produkcji i wydajności pracy w przemyśle maszynowym i w budownictwie w ciągu ostatnich paru lat jawnie nie nadążał za wzrostem poziomu technicznego, nie odpowiadał obiektywnym możliwościom stworzonym ogromnymi wysiłkami całego kraju. Jedną z podstawowych przyczyn tego stanu rzeczy stały się przestarzałe normy, które kłóciły się z socjalistyczną zasadą wynagrodzenia według ilości i jakości pracy.

Sprawiedliwy i słuszny jest taki system płac, który wyżej wynagradza wykwalifikowaną i wydajną pracę, niż niewykwalifikowaną i mniej wydajną, a więc taki system, który uzależnia wysokość zarobku od jakości i ilości pracy wniesionej na rzecz społeczeństwa. Taki system godzi osobiste inte-

resy pracownika z interesem całego społeczeństwa.

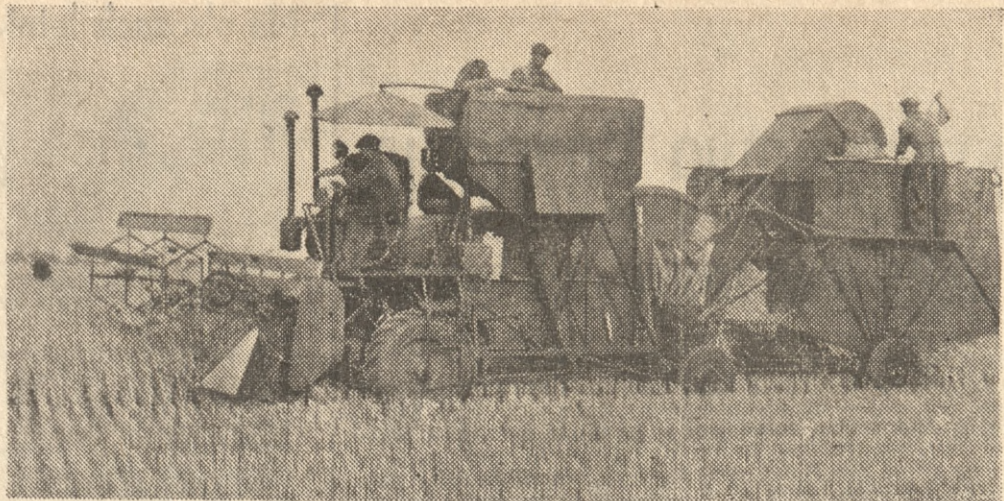
Nieodowna przesłanka prawidłowego wynagrodzenia według ilości i jakości pracy jest słuszna, obiektywna miarą tej pracy. Podstawą do słusznego wynagrodzenia jest siatka płac i norma pracy. Kto ma wyższe kwalifikacje zawodowe, większe doświadczenie i większą wiedzę fachową, ten otrzymuje większą płacę, niż pracownik mniej wykwalifikowany lub zgola niewykwalifikowany. Stwarza to dla każdego zachętę do podnoszenia swych umiejętności zawodowych, do osiągnięcia wyższego zaszczerowania i odpowiednio wyższej płacy. To daje miarę jakości pracy; ażeby określić słusznie zarobek pracownika, potrzebna jest ponadto miara ilości jego pracy, gdyż wiadomo, że spośród jednakowo wykwalifikowanych robotników, pracujących w jednakowych warunkach, jeden pracuje wydajniej niż drugi. Miarą ilości pracy jest norma, nieodłączna od systemu akordowego. Dopiero obie miary łącznie dają pojęcie o rzeczywistym wkładzie danego pracownika do produkcji społecznej, określając zarazem wysokość jego zarobku, a więc i udziału w podziale produktu społecznego.

Podobnie jak zmienia się miara jakości pracy przy przejściu robotnika do wyższej grupy zawodowej, zmienia się również miara ilości pracy, gdy pracownik przechodzi od mniej wydajnej, starej maszyny do bardziej wydajnej, nowej maszyny. Zamrożenie tej miary, zachowanie starej normy przy nowej, bardziej wydajnej maszynie oznaczałoby odejście od sprawiedliwej zasady wynagrodzenia według ilości i jakości pracy, zapewniłoby takiemu pracownikowi niesłusznie większy udział w podziale produktu społecznego, niż to wynika z jego rzeczywistego wkładu pracy, a ponadto odebrałoby mu zachętę do podnoszenia kwalifikacji i do dalszego podnoszenia wydajności pracy.

Dokończenie artykułu A. Szpakowicza, który ukazał się w „Trybunie Ludu”, zamieścimy w numerze jutrzejszym.



ŻNIWA OMŁOTY POPLONY



Najnowszy kombajn radziecki na polach Wielkopolski

Żniwa w pełni. We wszystkich powiatach Wielkopolski ożywiony ruch na polach. Tu kosiarka obkaszła łąn żyta, obok kosiarka z obsługą dwóch ludzi tnie równo przy ziemi złote zdźbia, dalej na polach chłopskich rytmicznie obracają się skrzydła żniwiarek - śmigłówek. Na polach PGR i spółdzielni produkcyjnych terkoczą zawzięcie motory traktorów, ciągnących za sobą snopowiązałki. Aby prędzej! Akcja żniwna — to przecież walka o pełne

zaopatrzenie ludności miast i wsi w podstawowy produkt odżywiania. Trzeba wykorzystać okres pogody, skosić zboże i wymłócić je pod hasłem: „Pierwsze ziarno dla państwa”.

— A tam na lewo, co to takiego? — pyta zdziwionym głosem jadąca z nami koleżanka, która pierwszy raz w życiu znalazła się na froncie żniwnym, w wirze walki o chleb. Wszyscy zwróciliśmy oczy w tym kierunku. To kombajn zbożowy, jakich coraz więcej znajduje się obecnie na polach Wielkopolski.

Kierowca naszego samochodu zorientował się natychmiast. Zgrzyt hamulców, skręt w lewo i poła, drożyną wspinamy się pod górę w kierunku posuwającego się w ogromnym łanie żyta ciemno - czerwonego kolosa. Wychodzimy na ściernisko. Obok nieduże, pozostawione przez maszynę sterty słomy. Badamy kłosa. Wymłócone co do jednego ziarna. Do zatrzymującego się kombajnu podjeżdża platforma. Ze zbiornika sygnaliści dorodne ziarno żyta. Wymieniamy z członkami brygady pozdrowienia i rozpoczyna się rozmowa.

Od kombajnera i brygadzysty w jednej osobie Ignacego Roszczyńskiego dowiadujemy się szczegółów technicznych.

— To jest najnowszy kombajn produkcji radzieckiej — tłumaczy nam — S-4 z motorem ZIS 5 o mocy 53 KM PGR Modrze otrzymał go przed kilkunastu dniami. Zmontowaliśmy kombajn na miejscu, wypróbowaliśmy a dziś (7 lipca) rozpoczęliśmy

kośćbę i... młockę — śmieje się z zadowoleniem kombajner.

Dowiadujemy się dalej, że Roszczyński był na kursie dla kombajnerów w Radymnie i z łatwością daje sobie radę ze skomplikowanym mechanizmem. Dzielnie pomagają mu: Antoni Tomaszewski, Stanisław Sankiewicz i

Budujemy nowe gmachy dla poznańskiej Szkoły Inżynierskiej

W szybkim tempie postępują roboty przy budowie nowej Szkoły Inżynierskiej. Przy ul. Kórnickiej, tuż za mostem Rocha, powstanie kompleks budynków, który pomieści w sobie wszystkie wydziały Szkoły Inżynierskiej.

W chwili obecnej wznoszone są mury piwniczne jednego z budynków. Na budowie pracują brygady murarskie Zarządu Budowlanego nr 13.

System dwójkowy pozwala na osiaganie wysokich norm. Wiktor Grajewski, przodujący murarz, wyrabia przeciętnie 210% normy, Stefan Wacławek, cieśla — 220% i Wojciech Kaczmarek, robotnik budowlany — 170%.

W ramach zobowiązań brygady studenckie S.I. pomagają przy kopaniu dołów fundamentowych, zwożeniu cegieł oraz przy wznoszeniu murów.

O pełne wykorzystanie wczasów

Dlaczego puste miejsca?

Teraz, w okresie nasilenia urlopów warto przypomnieć o odpoczynku człowieka pracy — o wczasach. Wczasy — słowo nowe — tak, jak nowe jest wszystko, co ono ze sobą przyniosło. Któż dawniej używał słów „wakacje”, „wywczasy”? Wiadomo — ten kto miał pieniądze. Kto mógł sobie pozwolić na kosztowny wyjazd do kurortu. Przejedźmy się za to dziś po tych samych uzdrowiskach. W parkach, na ławkach siedzą ludzie, którzy przez cały rok wyrębiają ściany węglowe, którzy wytapiają stal, którzy budują domy mieszkalne, pracują w fabrykach, w biurach, w spółdzielniach produkcyjnych, w PGR-ach. Oni zajmują trzcinowe fotele w poczekalniach kapelisk, ich wesoły śmiech rozlega się w wysokogórskich schroniskach, na złocistych plażach.

Jak wynika z meldunków ośrodków FWP podniósł się ostatnio znacznie procent wykorzystania wczasów przez pracowników fizycznych. Jest to zasługa Powiatowych Biur Skierowań FWP oraz ogólny brzozych związków zawodowych.

Ala — jak wiemy — gdzie jest wiele światła, znajduje się i cienie. Wyjeżdżają ludzie

Franciszek Książek. W ciągu niespełna czterech godzin omłócili oni 54 kwintale żyta.

— Mało — powiada Roszczyński — ale wiadomo, że pierwszego dnia trzeba jeszcze dokręcić śrubki, poprawić łańcuchy i pasy, regulować sita, aby zboże wychodziło całkowicie oczyszczone. Norma produkcyjna naszego kombajnu w koszeniu wynosi 7 ha dziennie, to jest około 150 kwintali ziarna. Jednakże przy równym polu, przy dobrej pielęgnacji motoru i mechanizmu młocącego można skosić dziennie nawet 15 ha.

Pomyślmy, jaka to oszczędność czasu i sił ludzkich, jakie przyspieszenie kośby! Ile byłoby potrzeba ludzi do skoszenia, związania i zestawienia w kopce zboża z obszaru 15 ha. A przecież kombajn równocześnie młóci.

Oto jeden z przykładów braterskiej przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego dla naszego narodu. (wł)



W gospodarstwie Szołdry zespół PGR Śrem zastano już 25 ha poplonów. Na zdjęciu: wałowanie pola po zasiewach.

Na przykładzie ZISPO

POMOC której na imię PRZYJAŹŃ

Uwidaczniający się już w okresie przygotowań do konferencji partyjno - technicznej w Zakładach Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina w Poznaniu — szeroki rozwój kół TPP-R, staje się obecnie jednym z czynników pogłębiania wśród załogi idei przyjaźni polsko-radzieckiej. Wzrasta nadal liczba członków TPP-R, przy czym do kół wstępują zwłaszcza masowo kobiety i młodzież. Żywy udział w pracy masowo-politycznej aktywistów społecznych dopomaga założenie w pogłębianiu wiadomości o Związku Radzieckim, do poznania wszechstronnej pomocy, udzielanej nam przez Kraj Rad, bez której nie do pomyślenia byłoby dzisiejsze osiągnięcia naszego budownictwa socjalistycznego. Toteż nawet te kół TPP-R, które do niedawna nie wykazywały żywotności, obecnie poprawiają styl swej pracy.

Aktywna działalność kół TPP-R odzwierciedla się również w produkcji, w której w coraz szerszym zakresie stosowane są przodujące metody pracy ludzi radzieckich. Największą popularność zdobył sobie bezsprzecznie system Zandarowej.

— Nie wyobrażam sobie mówi ZMP-owiec STANISŁAW REISS kierownik brygady młodzieżowej, która jako pierwsza w Zakładach wykonała przypadające na nią zadania sześciolatki — że moglibyśmy stale utrzymywać się na wysokim poziomie, nie stosując w swej pracy konsekwentnie metody Zandarowej. Jest jednak przy tym rzecz bardzo ważną, aby młodzieżowcy przed wprowadzeniem tej metody poznali dokładnie jej zasady i ściśle stosowali je w pracy. Nie wystarczy bowiem zdawać i przejmować maszynę w biegu. Korzystając tej metody nie zostanę wyczerpane w pełni, jeśli np. mój następca na zmianie otrzyma maszynę zaniedbaną, zabrudzoną, jeżeli nie znajdzie na stanowisku potrzebnych na-

rzędzi i dostatecznej ilości materiału i jeśli co chwile będzie musiał przerywać swoje czynności i odchodzić od maszyny dla znalezienia potrzebnych mu do produkcji przedmiotów.

600 brygad

— Jak dotychczas — mówi Reiss — system Zandarowej nie wszędzie jeszcze stosowany jest w sposób właściwy. Dzieje się tak częściowo dlatego, że w zbyt nikłym stopniu dysponujemy materiałem instruktażowym odnoszącym się do tego systemu i dlatego nie wszyscy brygadziści, mistrzowie i kierownicy placówek, przywiązują dostateczną wagę do zapoznania pracowników z głównymi zasadami metody komsomolskiej radzieckiej. Stosowanie systemu Zandarowej nie wyklucza oczywiście równoczesnego stosowania metody Kowalowa i Korabielnikowej. Połączenie tych metod daje wspaniałe wyniki, o czym przekonałem się już niejednokrotnie.

Do słów tych warto dodać, że w chwili obecnej 600 brygad stosuje w ZISPO system Zandarowej, w tym około 1800 młodzieży ZMP-owskiej i nieorganizowanej. Z liczby tej 68 brygad powstało w roku bieżącym. Najlepszymi wynikami w tym zakresie legitymuje się załoga fabryki wagonów.

25 mil. zł oszczędności

Dobrze system Zandarowej popularyzują w fabryce członkowie TPP-R Jankowiak i Radziszewski. Szczególnie wysokie wyniki uzyskuje brygada Ławniczak-Rymaniak.

— Inicjatorem wprowadzenia systemu Zandarowej w naszej brygadzie — oświadcza ZMP-owiec Stefan Ławniczak, który niedawno wykonał przypadające na niego zadanie drugiej sześciolatki — był ślusarz Januchowski — obecnie posł do Sejmu PRL. Osiągnięte wysokie wyniki zawdzięczamy temu, że opracowaliśmy zespołowo szereg usprawnień ułatwiających nam pracę i potrafiliśmy rozwiązać jeden z głównych warunków tego systemu — mianowicie maksymalne wykorzystanie czasu pracy.

Niewiele od tych wyników odbiegają inne brygady np. w oddziale W-4 brygada Raduła-Jankowski, w oddziale W-7 brygada Owarzanego, w W-2 Dukat-Turowski.

Osiągnięcia ludzi radzieckich zachęciły wielu członków TPP-R w ZISPO do włączenia się w nurt współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego, o czym szeroko już pisaliśmy. Trzeba tu jedynie nadmienić, że we współzawodnictwie uczestniczą obecnie ponad 80 proc. załogi, że w oparciu o przodującą technikę radziecką zwiększono wydajność pracy Zakładów o 16 proc. uzyskując dodatkową oszczędność około 25 mil. złotych.

Załoga największych w Wielkopolsce zakładów przemysłowych noszących z dumą imię Wielkiego Stalina, siega więc śmiało do skarbnicy doświadczeń przodujących ludzi Kraju Rad, wykorzystując je dla szybszego zrealizowania zadań planu 6-letniego i umocnienia sił ludowej Ojczyzny. Dalsze szerokie rozwinięcie pracy kół TPP-R i pobudzenie myśli twórczej robotników, przyniesie jej niewątpliwie nowe sukcesy, których podstawą staje się idea przyjaźni polsko-radzieckiej codziennie wcielana w życie.

St. O.

K-T

NA KRÓTKIE FALU

Trudności generała

General Clark, dowódca wojsk USA na Dalekim Wschodzie — i „wojsk ONZ” w Korei — stwierdził oficjalnie, iż jest rzeczą niemożliwą odnaleźć jeńców północno-koreańskich, uprowadzonych, przeprasza, „zwolnionych” przez Li Syn-mana — tę amerykańską kukie.

General Clark ma rację: odnaleźć tych jeńców istotnie nie sposób. Odnaleźć bowiem można tylko to, czego się szuka. Natomiast uprowadzonych przez Li Syn-mana jeńców wcale nie trzeba szukać.

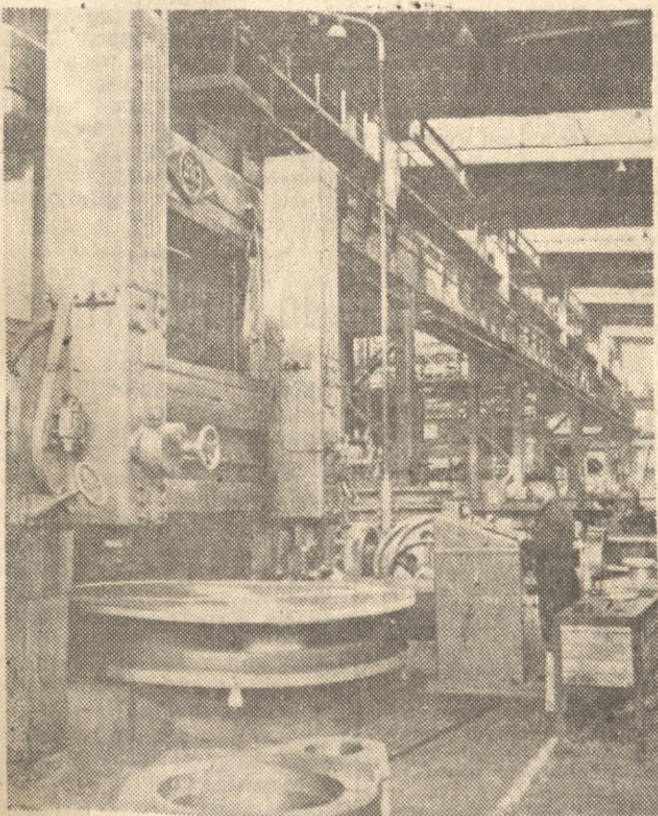
Agencje zachodnie donoszą, iż 2 bm. przez ulicę Pusanu przejechał sznur samochodów ciężarowych, załadowanych jeńcami północno-koreańskimi. Aby amerykańskich generałów uwolnić od najmniejszego trudu szukania, Li Syn-man — taki już z niego subtelny dzentelmen — umieścił na samochodach wielkie transparenty — obwieszające wsem wobec, że wiezie jeńców północno-koreańskich. Amerykańska Agencja United Press podaje, że zawieziono ich do wojskowego obozu lisymanowskiej armii, w Ronganae pod Pusanem.

No i czy nie ma racji generał Clark, twierdząc, iż nie może ani rusz odnaleźć uprowadzonych przez Li Syn-mana jeńców północno-koreańskich?

(SŁAW)

Zakłady Urządzeń Hutniczych w Dniepropietrowsku (Ukrainska SRR) produkują wyposażenie dla wielkich pieców, odlewni i walcowni. Na zdjęciu: Obróbka części do pieca martenowskiego.

Fot. — CAF

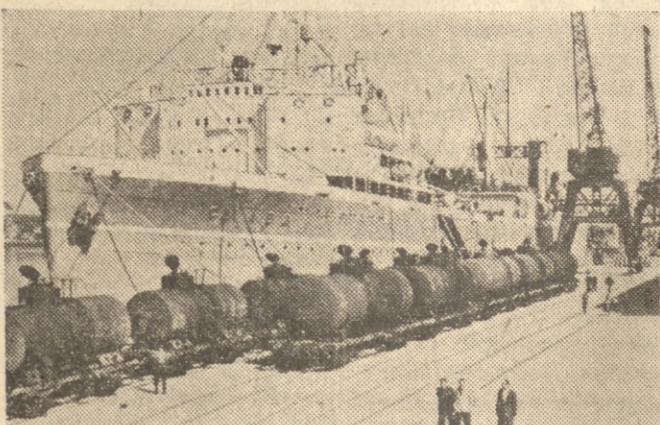


Nowe usprawnienia w budownictwie

Poważną ilość czasu poświęca się w budownictwie na dokonywanie różnego rodzaju obliczeń koniecznych przy ustalaniu ilości materiałów, ludzi, roboczogodzin, transportu, kosztów itp. Inżynierowie i technicy posługują się wprawdzie przy tej pracy specjalnymi tabelami, które jednak obliczeń trzeba dokonać samemu, gdyż tabele te nie obejmują wszystkich czynności wchodzących w zakres budownictwa.

Kilka miesięcy temu prof. Dąbrowski prowadzący komórkę organizacyjną robót w Miastoprojektie — Poznań z pomocą dwóch współpracowników podjął ciężką i żmudną pracę mającą na celu opracowanie nomogramów dla budownictwa. Obecnie jest gotowych kilkanaście takich nomogramów dla najważniejszych robót budowlanych i można już przekonać się praktycznie jak bardzo ułatwiają one prace obliczeniowe.

Posługując się nomogramami prof. Dąbrowski nawet pracownik nie posiadający wykształcenia technicznego może w bardzo krótkim czasie obliczyć np. ile potrzeba do wybudowania jakiegoś obiektu lub jego części — cegieł, piasku, cementu i wapna na zaprawę murarską, środków transportowych do przewiezienia materiałów budowlanych, robotników itd. (Bur)



Fot. — CAF
Do Odessy powróciła radoszka flota wielorybna, która ukończyła siódmy rejs antarktyczny. Wielorybicy dostarczyli do morskich portów handlowych w Odessie tysiące ton tranu i innych produktów.
Na zdjęciu: przeladunek tranu z flagowego statku „Chwała” do cystern.

W Zbąszyniu grają na kozłach

Od kilkudziesięciu już lat rejon pięknych jezior i lasów w okolicach Dąbrowki, Kramska, Babimostu, aż po wieś zbąszyńską i wolsztyńską, słynie ze swej muzyki na kozłach i mazurkach. By nie zanikła muzyka kozłarzy, nasza władza ludowa, otaczająca szczególną opieką i troską tradycję pięknej ludowej muzyki, tańca i śpiewu — utworzyła tu własne w zbąszyńskim regionie, Państwowe Ognisko Muzyczne.

Ognisko w Zbąszyniu znane jest już w całym kraju ze swych sukcesów w Warszawie i z występów w Polskim Radiu. W chwili obecnej liczy ono 248 członków. Kieruje nim z całym zapalem kolejarz parowozowni w Zbąszyniu — Antoni Janiszewski.

Stary kozłarz — Tomasz Śliwa z Krośnicy był owacyjnie witany ze swoją orkiestrą kozłarzy na występach w Moskwie, w 1950 r. Dziś, ten najlepszy kozłarz w kraju, jest nauczycielem w ognisku zbąszyńskim. — Zespołowi kozłarzy w Ognisku przewodzi najzdolniejszy jego uczeń — 16-letni Henryk Skotarczyk.

W ognisku zbąszyńskim kształcą się bezpłatnie najmłodsi uczniowie szkolni, którzy po 4 latach nauki, mogą wstąpić do Muzycznej Szkoły Zawodowej. Do najlepszych spośród nich należą: — Stefan Kita, Lech Kwasiński, Seweryn Matecki, Leonard Sroka, Krystyna Matusewska, Henryk Książ, Teresa Kulęsa, Jerzy Stiller, Maria Mielińska, Mirek Witke i Henio Miśkiewicz.

Młodzież nauczyła się w ognisku sama komponować melodie. W ubiegłym roku Maria Groszówna otrzymała specjalną nagrodę za skomponowanie jednej z piosenek złotych.

HENRYK KOZŁOWSKI
korespondent „Głosu”

Stefan Marzec

zastępca przewodniczącego
Prezydium MRN w Poznaniu

Sprawy mieszkaniowe Poznania

Wnioski będzie Wydział Kwaterunkowy załatwiał w 3 tygodniach

Miejska Rada Narodowa, jako terenowy organ jednolitej władzy państwowej, dokłada wszelkich starań, by wypełnić na swym terenie poważne zadania na odcinku gospodarki mieszkaniowej.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej cały swój wysiłek skierowuje na zlikwidowanie niesprawiedliwości minionego okresu — na dostarczenie ludziom pracy — w miarę możliwości — niezbędnej powierzchni mieszkalnej.

Mieszkaniami w nowo-wbudowanych blokach dysponują bezpośrednio zakłady pracy. Wpływa to na polepszenie sytuacji mieszkaniowej.

W roku minionym ze ścieśnienia biur uzyskano 444 izby. W latach ubiegłych DBOR oddała do użytku piękne bloki mieszkalne (Osiedle Dębice, Komandoria, osiedle przy ul. Chociszewskiego i inne), w których otrzymało mieszkania setki rodzin. Do końca planu 6-letniego zostaną oddane dalsze bloki w ilości trzykrotnie większej, co bezspornie będzie stanowiło poważną ulgę w cięż-

kiej sytuacji mieszkaniowej Poznania.

Są mieszkańcy, którzy nie zgłaszają władzy kwaterunkowej wolnej, niedostatecznej za ludności powierzchni. Trafiają się nawet tak dalece aspołeczne jednostki, które nie odwykły od szerokiej wygody i fikcyjnie meldują swych krewnych lub znajomych, stwarzając tzw. „martwe dusze”, by mieć pokrycie według norm załudnienia. Inną grupę stanowią spekulanci mieszkaniowi, odnajmujący pokoje umeblowane za wysokie sumy. Osoby, które mimo obowiązujących przepisów, ukrywają powierzchnię mieszkalną, samowolnie zajmują ją, lub dysponują lokalami z pominięciem obowiązujących przepisów i utrudniają Wydziałowi Kwaterunkowemu prawidłową dyspozycję lokalami, muszą sobie zdawać sprawę, że popadają w kolizję z przepisami dekretu o publicznej gospodarce lokalami z dnia 21 grudnia 1945 r., który za wykroczenia te przewiduje kary aresztu i grzywny.

Pracownicy Wydziału Kwaterunkowego nie zawsze wywiązują się dobrze ze swoich zadań. Lecz dzięki krytycznym artykułom ukazującym się w naszej prasie oraz skierowanym do Prezydium Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej skargom i zażaleniom, usprawniają systematycznie styl swej pracy.

W ostatnim okresie czasu przekształcono Oddział Kwaterunkowy w samodzielny Wydział Kwaterunkowy, obsadzając stanowiska ludźmi, dającymi gwarancję sprawnego i wnikliwego załatwiania spraw mieszkaniowych. Założeniem zasadniczym jest, by pracownik widział za każdym wnioskiem żywego człowieka, jego ból i trudności mieszkaniowe i maksymalnie w miarę możliwości — pomagał mu.

Dla zilustrowania pracy Wydziału Kwaterunkowego, podamy parę liczb.

W roku ubiegłym wpłynęło do Wydziału Kwaterunkowego 16.000 wniosków, pism i odwołań — a skarg i zażaleń przeszło 5.000. W pięciu miesiącach roku bieżącego — 10.000 spraw, w tym 2.700 skarg. — Liczby te dają obraz różnorodności spraw, załatwianych przez Wydział, a zarazem wykazują, że nie wszystkie sprawy są wnikliwie rozpatrywane.

W wyniku zastosowania zreorganizowanych metod pracy w maju br. wpłynęło 30 proc. mniej zażaleń w stosunku do miesiąca marca br., który wykazywał największą liczbę skarg. Również o tyle procent było mniej zgłaszających się ze skargami i zażaleniami u członków Prezydium.

Czy w związku z tym należy sądzić, że osiągnięto już właściwy poziom? Na pewno nie. Jeszcze jest wiele do zrobienia, aby praca Wydziału

mogła być oceniana jako zadowalająca.

Pracownicy Wydziału zobowiązali się załatwiać wnioski w terminie do trzech tygodni. Będzie to wielkim osiągnięciem. Wszelkie dane wskazują, że to założenie jest możliwe do zrealizowania.

Powyższe uwagi powinny zachęcić tych wszystkich, którzy widzą błędy dotychczasowej pracy Wydziału Kwaterunkowego, do nadsyłania swoich uwag i spostrzeżeń wraz z propozycjami, zmierzającymi do poprawienia stylu pracy Wydziału i uczynienia go bardziej operatywnym niż dotychczas.

Wykopaliska zdradzają tajemnice zamierzchłej przeszłości

Cieszący się opinią najruchliwszego, poznański ośrodek archeologiczny podjął w obecnym sezonie intensywne prace badawcze.

W Poznaniu na Ostrowie Tumskim oczyszczono już stare wykopy i przystąpiono do dalszych badań w ogrodzie przy kościele NM Panny i przy ul. Wieżowej. Pracami na miejscu kierują mgr J. Zak i mgr A. Dymaczewski.

Od kilku tygodni trwają prace wykopaliskowe w Ujściu, gdzie zajmujący się problematyką grodów nadnotek mgr L. Leciński prowadzi badania nowo odkrytego grodziska.

W Bonikowie pow. Kościański Kruszwicy obok legendarnej Mysiej Wieży rozpoczęto badania, nad którymi czuwa mgr Z. Hołowińska i mgr A. Cofcińska.

Podobnie na górze Lecha w Gnieźnie w dalszym ciągu trwają badania prowadzone przez prof. K. Żurowskiego oraz w Gieczu, gdzie kierownictwo znajduje się w rękach dr Bogdana Kostrzewskiego.

Mieszczące się w Poznaniu kierownictwo prac wykopaliskowych na Wolinie Pom. rozpoczęło w tych dniach dalsze prace w tym słynnym mieście portowym dawnych Słowian. W Biskupinie trwa obecnie kurs praktyczny dla studentów archeologii — prowadzi się tam również badania nowo odkrytych stanowisk. Ekspedycja badawcza Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w dalszym ciągu rozkopyje olbrzymi kurhan z II okresu epoki brązu (XVII — XVI wiek p. n. e.)

Badania te trwać będą do jesieni. (ha)

Na obozach letnich Wojska Polskiego



CAF — WAF
Na obozach trwa intensywne szkolenie. Żołnierze nieustannie doskonalą swoją kunszt bojowy, podnoszą kwalifikacje, uczą się działać, tak jak w boju. Hasłem przewodnim dla każdego żołnierza jest szkolić się z pełnym natężeniem sił, wykorzystywać w pełni te warunki, jakie stwarza szkolenie w polu.
Na zdjęciu: ćwiczenia pododdziału łączności na jednym z obozów wyszkoleniowych.

Terminowa odstawa żywca obowiązkiem każdego chłopca

W gorące prace żniwnych wielu chłopów zapomina o niezmiernie ważnej dla interesów państwa i klasy robotniczej sprawie, jaką jest obowiązkowa odstawa żywca. A przecież winno to stanowić przedmiot codziennej troski zarówno samych dostawców, jak i gminnych spółdzielni, oraz delegatur gminnych Ministerstwa Skupu.

Niestety w Wielkopolsce realizacja odstaw obowiązkowych żywca nie przebiega zadowalająco.

Często bowiem chłopci podpisują umowy kontraktacyjne, nie dbając przy tym o swój podstawowy obowiązek wynikający z planowych odstaw żywca. Tego szkodliwego zjawiska nie dostrzegają w wielu wypadkach referenci skupu GS-ów i delegatury gminne Ministerstwa Skupu.

Według zestawienia na dzień 1 czerwca br. roczny plan obowiązkowych odstaw żywca wykonał powiat gostyński w 48,8 proc., rawicki — 43,8 proc., leszczyński — 40,9 proc., wągrowiecki — 27,1 proc., kaliski — 23,2 proc., turecki — 23,1 proc., i pow. kolski jedynie w 19,9 proc. Również nie wszystkie spółdzielnie produkcyjne doceniają ważność obowiązkowych odstaw zwierząt rzeźnych, czego dowodem bardzo niski stopień wykonania przez nie planu rocznego w powiatach: wągrowieckim, międzychodzkie i obornickim.

Lepiej już rozumieją swe zadania spółdzielnie produkcyjne w powiatach: pilskim (41 proc.), konińskim (32 proc.) i nowotomyskim (29 proc.).

Drogą do zahamowania spekulacyjnych zapędów niektórych chłopów złośliwie sabotujących planowe odstawy jest obok wzmocnienia pracy politycznej — uświadamiającej również wyciąganie sankcji karnych wobec opornych. Okazuje się jednak, że zbyt daleko posunięty liberalizm wielu delegatur gminnych Ministerstwa Skupu wpływa demobilizując na opornych odstawców. Tak np. delegatury gminne Ministerstwa Skupu w Czernejewie, pow. Gnieźno, Krobów pow. Gostyń, Grabów pow. Kępno, Buczu pow. Kościan, Dębno pow. Koło, Koźminie pow. Krotoszyn i Osiecznej pow. Leszno nie sporządziły ani jednego wniosku o ukaranie opornych odstawców mimo że w gminach tych są jeszcze tacy chłopcy. Pracownicy wymienionych delegatur muszą wreszcie zrozumieć, że od ich pracy i właściwej postawy zależy w dużej mierze wykonanie planu odstaw. (M)

Interwencje skuteczne

Wydział Handlu Prezydium MRN wydał dyrekcjom przedsiębiorstw handlowych polecenie, aby we wszystkich sklepach spożywczych umieszczono wywieszki, podające numer sklepu dwumiesięcznego (prowadzącego sprzedaż bez przerwy obiadowej) oraz ulicę, przy której sklep się znajduje.

Odpowiadamy Czytelnikom

trzymał Pan nagrody 27 IV 51 r., 18 VII 51 r., 8 XI 51 r., 17 XII 51 r., 1 VII 52 r., 19 VII 52 roku. Ostatnio otrzymał Pan spłatę za nadgodziny w sumie 2.637 złotych. Sam Pan widzi, że żale Pana były bezpodstawne. (1158)

Obserwator. — Podwórze szkół przy ul. Mylniej ma nawierzchnię umocnioną i posiada odpowiedni spadek, który uniemożliwia zatrzymywanie się wody. Wypadki zlamania kilku drzew nastąpiły nie na skutek braku opieki, ale z powodu nadgryzania ich pni i korzeni przez owady. Dyrekcja Państwowego Liceum otrzymała polecenie umieszczenia tablic orientacyjnych od strony ul. Mylniej. (952)

Do Nowej Huty...

Do zaszczytnego zawodu hutnika przygotowują młodzież zasadnicze szkoły hutnicze m. in. w Stalinogrodzie Welnocu przy ul. Kościuszki 52, Szopienicach przy ul. Rozdzeńskiej 8, w Ostrowcu przy ul. Obrońców Stalinogrodu 2. Nauka trwa dwa lata i jest bezpłatna. Młodzież korzysta na miejscu z internatów, stypendiów, opieki lekarskiej, bierze udział w życiu kulturalno-oświatowym, ma zapewnione pełne warunki materialne.

Złoż podanie do jednej ze szkół hutniczych — będziesz w przyszłości wytapiać w kombinacie Nowa Huta!

listy i odpowieści

Kiedy?

Przy omawianiu wiosennych porządków zwracaliśmy uwagę Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu na konieczność szybkiego przeprowadzenia remontu dachu domu przy ul. Armii Czerwonej 43. Jak nam wyjaśniła PSS naprawę zlecono Budowlanej Spółdzielni Pracy Remontowo-Konserwacyjnej (przy ul. Kraszewskiego) już w grudniu ub. roku.

Termin wykonania prac ustalony przez Spółdzielnię Budowlaną — w I kwartale 1953 r. — nie został dotrzymany. Dalsze ponaglenia ze strony PSS również pozostały bez echa. Skończył się kwartał II —

Prawnik odpowiada

Antoni Drożdżkowski, Neka. — Radzimy zwrócić się do Prezydium WRN w Poznaniu, dział rolny, wydział spółdzielczości produkcyjnej, ul. Towarowa nr 16. (660)

i letnie deszcze zalewają nadal mieszkania wspomnianego domu. Pytamy, jak długo jeszcze Spółdzielnia Budowlana ma zamiar pozostawać niestowarna? (979)

Odpowiadamy

Marek Gibaczewicz. Znalezione kawałki drutu pochodzą z sit młynarskich. Z uwagi na to, że przesiewacz w piekarni są mechaniczne, mógł drut nie zauważony przez obsługę, dostać się do ciasta. Kierownictwo piekarni zwróci większą uwagę przy wysypie maki z worków do przesiewaczy.

Wera U. — Wydział Zdrowia zawiadoma nas, że spóźniona wypłata w czerwcu spowodowana była przejęciem pracowników na budżet WRN, z koniecznością załatwiania pewnych formalności. Gdyby wypadek ten powtórzył się, prosimy o zawiadomienie. (1174)

Kazimierz Krzyski. — Zarzuty Pana są niesłuszne. O-

Czechosłowacy Szwedzi Węgrzy na zawodach lekkoatletycznych w Stolicy

Na dzień 18 i 19 bm. przewidziane są międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Warszawie, w których uczestniczyć mają Węgrzy, Szwedzi i Czechosłowacy. (x)

Na boiskach i bieżniach Wielkopolski

Szczesliwie zwycięstwo odniosła jedenastka piłkarska wolsztyńskiego Kolejarza o mistrzostwo w klasie B nad LZS Bukowiec 2:1.

Piłkarze Gwardii (Czarnków) w meczu o mistrz. kl. C pokonali Unię (Tczew) 3:2, plasując się na trzecim miejscu w tabeli rozgrywek.

Wśród zawodników — uczniów wolsztyńskiego seminarium jest kilku dobrze zapowiadających się lekkoatletów, m.in. Bączkiewicz, który uzyskał na 100, 200 i 400 m — 12,3, 27,6 i 58,1 sek. Młodszy na 800 m — 2,10,5 min. Dalej wyróżniają się: Faj, Stachowiak, Ratajczak i Łukaszewski.

Mecz piłkarski dwóch Spójni z Witaszyc i Jarocina o mistrzostwo w klasie C zakończył się wynikiem 2:2.

500 członków liczy Spójnia w Jarocinie, lecz do mistrzostw juniorów w piłce nożnej nie mogła skompletować jedenastu graczy, oddając dwa punkty bez gry swej imiennicze z Witaszyc.

W towarzyskim spotkaniu lekkoatletycznym rawicki Kolejarz zwyciężył zespół Ognia w Chodzieży 61:42.

Tenisiści Kolejarza w Rawicy zdobyli mistrzostwo wojewódzkiej klasy powiatowej, zwyciężając w finale mistrza grupy północnej, Spójnię II — Poznań — 6:5.

Pierwsze dwa punkty w meczu o mistrzostwo piłki nożnej w klasie A straciła poznańska Spójnia w meczu z Unią z Chodzieży — 3:4, pomimo, że goście prowadzili już 2:0.

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego poszukują zaraz Państw. Gosp. Rolne, Warszawa Naprawczy, Międzychód. K1436

Pracowników wysokokwalifikowanych o znajomościach budownictwa kolei: inżynierów, techników, majstrów budowlanych i torowych oraz siły nietylko technicznej, jak: księgowych, planistów, ekonomistów zatrudni P. R. K. Zgłoszenia podać należy kierować do Zarządu PRK-10, Poznań, ul. Ratajczaka 26 lub Centralnego Zarządu P. R. K. Warszawa, ul. Grójecka 13/21. K1439

Inżynierów lub techników z praktyką w wykonawstwie na stanowiskach kalkulatorów kosztorysów budowlanych oraz mgr. inż. na stanowiskach weryfikatorów obliczeń statycznych i konstrukcyjnych zatrudni Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu. Zgłoszenia kierować: Dział Kadr, Poznań, ul. Ratajczaka 10/12. K1444

Wysoko-kwalifikowanego zaopatrzeniowca poszukuje fabryka farmaceutyczna w Poznaniu. — Oferty z życiorysem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1445.

Głównego księgowego ze znajomością R. P. K. zatrudnimy natychmiast. Uposażenie według grupy 2 K. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenie kierować do działu personalnego Nowosolskiej Fabryki Mebli, Nowa Sól, Grobla 18. 10360gp

Nieruchomości
Domek 1-rodzinny we wsi, w Poznaniu i w powiecie, polecam do sprzedaży i zamiany — przeprowadzam wszelkie zamiany nieruchomości. — Górnicki, Poznań Świerczewskiego 11 m. 14. 9631g
Domek, małą parcelę, ogród, kupię, Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 9654g.
Wille komfortowa, nowowbudowana, wolna (50-acz); parcie opłotowa tano sprzedam. — Union, Poznań, Nowosolskiego 9. 9750g
Kupię domek z ogrodem lub ziemię względnie parcelę od właściciela w okolicy Poznania. Opalenicy, Lesna polecam jest światło elektryczne oraz stacja kolejowa na miejscu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10332p.
Okazała kamienica III-piętrowa pierwszorzędna budowa — 140 000 zł lub połowa 70 000 zł; wille 1-rodzinna, cała wolna, z pomogom w ogrodem, 90 000 zł; domek 3-pokojowy z wolnym mieszkaniem, ogrodem, 55 000 zł, sprzedam. — Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 9721g
Domek pokój z kuchnią. Osiedle Warszawskie 15 000 zł, sprzedam. Dukiwicz, Poznań Dzierżyńskiego 105. 9691g
Dom 4-pokojowy, z zabudowaniami gospodarczymi, do tego kilka mórg ziemi ogrodowej, w granicach Poznania, całość natychmiast wolna — tano sprzedam. — Union, Poznań, Nowosolskiego 9. 9751g
Parcelę 9500 m² przy Junikowie sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, telefon 66-87 od godz. 18-20. 9709g
Kamienicę całą lub część w 10-miejscu sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9729g.
Parcelę budowlaną (Smochowice) sprzedam właścicieli. Adres wskazać Gierke, Poznań, Ludzowska 15. 9748g
Domek 4-pokojowy z wygodną (mieszkanie wolne) ogrodem na przedmieściu Poznania kupię od właściciela. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 9760g.
Poszukuję dzierżawy obiektu, nadającego się na zaprawę, dźwigni, podłogi, z ziemią do 10 mórg lub zamienie działkę z mieszkaniem, Kierki, Poznań, Inżynierska 8, m. 6. 9714g



Meta — Bydgoszcz

Ogólnopolski spływ kajaków PTT-K po Brdzie, wyruszył we wtorek 7 bm. z jeziora Charykowskiego, by w niedzielę 12 bm. dotrzeć do Bydgoszczy. Był to imponujący widok, gdy flota złożona z około 800 kajaków, podzielona na 5 grup, znalazła się na jeziorze Charykowskim.

Z Poznania wyjechało 6 drużyn — w tym 4 drużyny PTT-K, 1 — Zrzeszenia Sportowego „Start” i 6-osobowa drużyna pracowników naukowych z Instytutu Przemysłu Włókien Łykowych, której kierownikiem jest mgr inż. A. Bartosik. Drużyna przeznaczona składa się z dziesięciu osób, jest dobrze wyekwipowana i posiada własny sprzęt ratowniczy oraz apteczkę. Wśród wodniaków, jest także ekipa lekarska, złożona z trzech lekarzy. Uczestnicy w ramach czynu społecznego przepracują również pewną ilość godzin przy żniwach. Trasa spływu wynosi 180 km i prowadzi od jeziora z Charykowskich, opodal jednego z najstarszych miast Pomorza — Chojnice, poprzez najbar dziej malownicze okolice borów Tucholskich, Koronowo do Bydgoszczy. Wśród poznaniaków znajduje się Jan Grellus, zdobywca odznak turystycznych we wszystkich dziedzinach turystyki kwalifikowanej.

— Jakiej jeszcze odznaki nie macie — kolego! — pytamy.

— Turystycznej Odznaki Kajakowej, którą jako ostatnią zdobędę w obecnym spływie.

**Wszyscy
zdobynamy
S. P. O.**

We wtorek w godzinach popołudniowych spływ dotarł do jeziora Witocznego. Dalsza trasa prowadzi do Ryty, Gólabek, Łachowa, Trzyczyna Zdroju i Bydgoszczy, gdzie nastąpi defilada i zakończenie spływu.

Poznańscy tenisiści-juniorzy zajęli pierwsze miejsce

Tenisiści wielkopolski po długim okresie wegetacji nabiera rozmachu, odgrywając coraz to poważniejszą rolę wśród czołówek. Obok seniorów z Tłoczyńskim i Piątkiem na czele, na pochybą wzmiankę zasługują również juniorzy.

Roszkiewicz i Kanikowski z Gwardii oraz Kerber i Kudowicz z AZS, którzy reprezentowali Poznań na ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym w Stalowej Woli, wśród 30 startujących nieoczekiwanie, lecz zdecydowanie zajęli pierwsze miejsca, wygrywając grę pojedynczą, podwójną i pocieszenia.

W singlu 17-letni Ryszard Roszkiewicz, uczeń Technikum Budowlanego, rozpoczął grę w tenisa w 1950 r. w Spójni. W Stalowej Woli pokonał w finale Marcina (Stal — Gliwice) — 6:3, 6:3. Należy podkreślić, że gliwiczanie pokonał ostatnio m. in. Bratka.

16-letni Jan Kanikowski rozpoczął uprawiać tenisa w „Związkowcu”. W Gwardii trenuje go Fraszewski i Tłoczyński, którym zawdzięcza swe postępy i sukcesy w Stalowej Woli, gdzie wraz z Roszkiewiczem w grze podwójnej zwyciężyli silną i za faworytów uważaną parę Dietrich — Marcin — 6:8, 7:5, 6:2.

Najmłodszy z poznańskich czołówek — Kazimierz Kerber zainteresował się tenisem przed trzema laty. Mimo słabych jeszcze warunków fizycznych, zdołał pokonać silniejszych przeciwników, wygrywając grę pojedynczą i zostając sklasyfikowanym na 9 pozycji za swym kole-

By nie wyprzedziła nas sztafeta festiwalowa

Przyspieszymy wykonanie zobowiązań

Czym bliższy jest dzień przyjazdu festiwalowych sztafet na ziemach polskich w Słubicach, tym liczniej napływają zobowiązania i meldunki o ich wykonaniu. Koło Spójni (Poznań — Rataje) po wykonaniu swego pierwszego zobowiązania podjęło dalsze, które zrealizowane będzie w najbliższym tygodniu. Członkowie postanowili zorganizować w Borowcu pod Kornikiem Ludowy Zespół Sportowy.

Grodzicki Kolejarz nawiązał współpracę z LZS-em w Granowie i Ptaszkowie, pomagając przy budowie boiska sportowego.

Nie wszystkie jednak koła mogą już wykazać się wykonaniem zobowiązań. A czas najwyższy, by rozpocząć finisz.

Sztafeta przybyła do NRD

W porcie Warnemünde odbyło się uroczyste przekazanie przez młodzież dąską sztafety niosącej pozdrowienia młodzieży skandynawskiej dla IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Obecnie sztafetę prowadzi młodzież niemiecka przez NRD.

W sztafecie dąskiej brało udział wielu znanych sportowców, jak dwukrotny mistrz w podnoszeniu ciężarów Jenssen i mistrz bokserski Danił w wadze koguciej Pulson.

W dniu 13 bm. w Słubicach przejmie z rąk FDJ sztafetę centralną młodzież polską, by przenieść ją do Poznania. Poznań przyjmując poza tym sztafety powiatowe i wojewódzkie z Wrocławia i Szczecina. Punktem zbiorczym dla złożenia meldunków będzie boisko WOŚS.

Z meldunków i pozdrowień wypłyne zdecydowana odpowiedź imperialistom. Z czynów produkcyjnych i nierozważnej wzięci przyjaźni młodzieży całego świata rośnie mur ostatecznej pokój, którego nie zakłóca żadne prowokacje.

Na zużlu

Budowlani pokonali Stal 28:26. W Bydgoszczy Gwardia wygrała z Górnikiem 39:15, w Rawiczu miejscowy Kolejarz przegrał z CWKS — 24:5,25:5. Najlepszy czas dnia, a zarazem nowy rekord toru uzyskał Kapala (Kolejarz) — 1:27,8.

Unia (Leszno) pokonała Ognio (Łódź) 36:18. Jest to niewątpliwie sukces leszczyńskich — którzy wystąpili bez Olejniczaka i Gliptaka. Najwięcej punktów dla Unii zdobyli: Krzesiński i Kuśnierek, po 9, przy czym ten ostatni ustanowił rekord toru 1:17,7. We Wrocławiu Włókniarz przegrał ze Spójnią 16:38.

Wiele, na który przybywać będą sztafety rozpocznie się o godz. 17. Po przekazaniu meldunku z powiatów i województw, przybędzie sztafeta centralna. Na zakończenie uroczystości odbędą się popisy czołowych gimnastyków — wysiłki kolarskie i występy zespołów artystycznych.

W dniu 14 bm. liczna grupa motorowców wraz z asystą wystartuje po pożegnaniu o godz. 10 z WOŚS-u.

Plon, jaki przekaże sztafeta kongresowi, zależeć będzie od sumiennego i szybkiego wykonania zobowiązań. To też przed wszystkimi młodzieźcami i sportowcami staje zadanie przyspieszenia tempa, by nie wyprzedziła ich posuwająca się szybko sztafeta festiwalowa.

Czy wiecie, że...

— w mistrzostwach Polski wzięło udział 320 kajakowców, rozgrywając 28 biegów. Najliczniej obsadziło konkurencję Ognio przed Unią i Spójnią — lecz w ogólnej punktacji zwycięstwo odnieśli kajakowcy Spójni.

— 19 lipca w Bytomiu czeka naszych motocyklistów, ubiegających się o mistrzowskie tytuły bardzo ciężka przeprawa. — Staną oni do motocrossu — gigant.

— przez trzy dni: — 24, 25 i 27 bm. ubiegając się będą w Inowrocławiu pływacy wszystkich trzech pionu CRZZ o mistrzowskie odznaki. Zawodnicy Kolejarza już rozpoczęli zaprawę kondycyjno-treningową.

— 30 w najlepszej formie — znajdujących się w tej chwili hokeistów, zgrupowanych w obozie kondycyjno-treningowym w Głucholazach, ażeby przygotować się do mającego się odbyć turnieju międzynarodowego z Czechosłowacją i NRD.

— Ludowy Zespół Sportowy „Junak” w Puszczykowie organizuje w dniu 19 bm. doroczny wyścig „Wpływ przez Puszczykowsko” w konkurencji mężczyzn i kobiet.

— mistrz AZS na 1.500 m — Lewandowski, oświadczył nam, że pragnie w najbliższym czasie zejść poniżej 3.50,0 min na tym dystansie. Takie zamiary i wszelkie szanse ku temu posiadają: rekordzista Polski — krakowianin — Chromik, Potrzebowski, Kiełczewski.

Domek z ogrodem w Poznaniu lub okolicy kupię od właściciela. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 9789g.

Kupno

Platformę na gumach spiesznie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 9617g.

Autoklawy, kotły, mosiężne, miedziane, sprzęt sanitarny, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 9618g.

Rower kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 9685g.

Samochód o pojemności 1,7 l (stan dobry), kupię. — Poznań, telefon 99-88, 9699g

Maszynę do szycia kupię. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 9781g.

Motor Deutz na ropę 6-8 KM, kupię. Poznań, Zagórze 6, m. 12. 9743g

Sprzedaż

Taksometr okrągły „Jaga” — sprzedam — Poznań, osiedle Warszawskie Witkowska 6, m. 1. 9798g

Wózki dziecięce, autka koszykowe spacerowe i dla bliźniat, pierścienie do znaczenia drobni poleca H. Świątek Poznań Wrocławska 13. K1378

Sprzedam lub zamienię warsztat tkacki (z kompletnym urządzeniem) na motocykl. — Wacław Smolny Leszno — Dzierżyńskiego 8. 10189p

Spacerówkę czeską sprzedam. Urbania Poznań, Zamkowa 7, m. 9. 9701g

Maszynę do szycia, gabinetową, okrągłą czółenka, sprzedam Poznań Wielkopolska 7, m. 3. 9703g

Maszynę do szycia „Singer” — okrągłą czółenka, sprzedam Poznań, Kasprzaka 7a, m. 9. 9737g

Motocykl Victoria — 200 cm³ sprzedam Poznań, Czwartaków 24a, m. 3, od godz. 16-19. 9740g

Wózek (autko) sprzedam. — Stan dobry Poznań Saperska 15, m. 1. 9711g

Wózek (autko) sprzedam. — Poznań, Łanowa 15, m. 14. 9713g

Akwarium na 70 l z kompletnym urządzeniem sprzedam. Poznań, Popłidskich 7, m. 3. 9716g

Wózek (autko), pierścione z brzośkami sprzedam Poznań, Kościelna 1, m. 6. 9715g

OGŁOSZENIA DROBNE

Niebieska kanapka 4 foteliki tano sprzedam. Poznań, Matejki 46, m. 7. 9717g

Samochód osobowy Adler Junior, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Droga Dębńska 12. 9719g

Wózek koszykowy na paskach chromowany, sprzedam. Małeczkiego 32, m. 16. 9723g

Sprzedam eleganckie jasne ubranie (duży rozmiar), lisa srebrnego, złoty zegarek damski, Czerwonej Armii 77, m. 5. 9727g

Barak mieszkalny 12 x 8 — sprzedam całość lub częściowo stan dobry A. Olczyk Sady, poczta Tarnowo Podgórne. 9728g

Akordeon na guzikach „Grandiosa” 120-basowy, sprzedam. Żabikowo, pow. Poznań, Kościuski 37, Rzeźniczek. 9732g

Motocykl BMW R 51 po generalnym remoncie sprzedam. Poznań, Wrocławska 16, sklep galanterii. Oglądać od godz. 12-13. 9752g

Motocykl NSU 200 sprzedam spiesznie. Puszczykowo, Sołbieszkiego 93, pow. Poznań. 9754g

Większa ilość cegły z rozbiórki mam do sprzedania. Zgłoszenia: Poznań, Rokossowskiego 60, m. 3. 9755g

Cegły rozbiórkowe, 5000 sztuk wagonem sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 9757g.

Krosno 140 cm szerokości — sprzedam Poznań, Ziwirowa 10, m. 3. Górczyn. 9758g

Walizkę skórzaną nową, sprzedam Poznań Ostrołęka 17, m. 2. 9762g

Samochód Mercedes, limuzyna 4-drzwiowa, sprzedam Poznań, Robocza 5. 9763g

Warsztat stolarski z kompletnym urządzeniem (maszyną — frezarką, pilną tarczową) sprzedam. Poznań, Garbary 28. 9764g

Blam, aparat fotograficzny Leica, płaszcz gabardynowy męski sprzedam. Poznań, Liłbelta 13, m. 2. 9767g

Rower męski sprzedam. Poznań, Karwowskiego 16, m. 5. 9768g

Samochód ciężarowy Opel Blitz — 1,5 t, niekompletny, w częściach oraz silnik elektryczny prądu stałego 8 KW 220 V, korzystnie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 10361gp.

Kanapka klubowa sprzedam.

Piotrowski, Poznań, Gwardia Ludowej 35, m. 8, od godz. 16-17.30. 9770g

Rower męski 26 oraz 20-kołowy, białe, sprzedam, Poznań, Kościelna 9, parter lewo. 9772g

Wózek (autko) sprzedam Poznań, Kochanowskiego 5, m. 5. 9773g

Kombinezon gumowy, adapter „Graver”, bez obudowy, a-kwarium ze skalarami, sportkę na łożyskach sprzedam. Poznań, Garbary 2, m. 9. 9774g

Dachówki 400 sztuk sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 9775g.

Motocykl „Zündapp” 600 cm³ z przyczepką sprzedam. Poznań, Gwiazdździ 16, m. 4. 9776g

Motocykl DKW 125 cm³ bardzo dobry stan sprzedam. Zawal, Poznań, Rynek Łazarzki 9, m. 8. 9779g

Pianino czarne — korzystnie sprzedam Cena 400n zł — Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 9780g.

Rower męski sprzedam. Poznań-Wola, Tatrzńska 16. 9783g

Planino krzyżowe (stan dobry) sprzedam Poznań, Gwardia Ludowej 20, m. 10 od godz. 16-19. 9784g

Szory robocze sprzedam Zwierł Poznań, ul. Liłbelta 29. 9786g

Obieraczkę do jarzyn (nową) sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 9792g

Lokale

Inżynier samotny poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 9742g.

Pokój z kuchnią zamienię na większe mieszkanie. Poznań, „W” 13 m. 12. 9657g

Lekarz samotny poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 9664g.

Inżynier poszukuje pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 9749g.

Pracująca poszukuje niekierującego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 9731g.

Zamienię pokój z przedpokojem, samodzielnie komfortowe w Gdyni na pokój z kuchnią lub pokój w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 9710g.

Samotna pracująca poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 9722g.

Mieszkanie w Śremie lub Gostynie poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 9712g.

Poszukam pokoju z utrzymaniem na 2 osoby na okres 4 tygodni w Puszczykowie. Oferty z podaniem warunków Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 9724g.

Mały pokój z urządzeniem kuch. i łóżko, blisko teatru, zamienię na większe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 9727g.

2-pokojowa mieszkanie komfortowe (Solacz) zamienię na takie samo lub większe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 9735g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje przy kulturalnej rodzinie pokoju umiarkowanego lub bez mebli. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 9736g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką w Elblągu, na mieszkanie w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 9744g.

Dwa pokoje z kuchnią, samodzielnie oddam do remontu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 9755g.

Student poszukuje pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 9759g.

Dwa względnie 1 pokój z kuchnią do remontu poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 9769g.

Nauczycielka poszukuje pokoju, najchętniej za udzielanie lekcji. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 9767g.

Pomoc domowa potrzebna. — Dobre warunki. Zgłoszenia: Poznań, Przemysłowa 53, m. 2, między godz. 17 a 19. 9667g

Pomoc domowa z gotowaniem do 3 osób, referencje konieczne. Poznań, Czerwonej Armii 26, m. 4. 9707g

Uczeń krawiecki potrzebuje. Poznań, Prusa 2, m. 10. 9778g

Matczarka maszynowa przyłmie pracę w dom. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 9708g.

Chotekarz krojczy — modelarz szuka pracy. Miejscowość obojętna. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 9705g.

Stanowisko kierownika sklepu lub podobne, najchętniej w branży skórzanego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 9704g.

Kucharka rutynowana poleca się. Gotuje na ślubach. Poznań, Strusia 7, m. 2. 9726g

Nauka

Tańce ludowe, nowoczesne, ch wycieczka Szczurkówna, Szczurek Poznań Marcinowski 2a. 9493g

Trzymiesięczna korespondencja nowoczesna nauka księgowości Łódź 1, skrytka 163. K1427

Zguby

Oddawcę zegarka proszę o pomoc przybycie. Przybylska, Poznań, telefon 525-96. 9745g

Ostrowski terier, stróżowy odebrał Poznań, Siemiradzkiego 11, m. 7. 9790g

Zgubiono kartę meldunkową nr G/IV18389 na nazwisko Stanisława Smolark, zamieszkała Kruczy, em. Nowe miasto, pow. Jarocin. 10015gp

30. 6. zginęły w Ostrowie Wilko dowody wpłaty z Banku Rolnego Kalisz. 10020p

Zgubiłam legitymację związkową, w dana przez Związek Zawodowy Pracowników Handlowych Oddział Ostrow na nazwisko Janina Mulewska, zamieszkała Ostrow, plac Bankowy 1/12, nr legitymacji 105322. 10330p

Skradziono portfel z dokumentami: kartę meldunkową i pokwitowanie ankiety, książeczka ubezpieczalni Społecznej, Zw. Zawod. Prac. Przem. Społecznego orzeczeniem sądownym Sądu Okręgowego Kalisz na nazwisko Rainhard, Skulsk pow. Konin 10359gp

Różne

Fotopercelanki nagrobkowe — wczynie trwałe wykonanie artystyczne. Informacje li-stownie, St. Coła Puszczykowskiego pod Poznaniem i Kołobrzem 9. 9340g

Wielkim smutku pogrzebna z żoną i dziećmi i rodziną. Poznań, Stalingradzka 27. 9791g

Dnia 7 lipca 1953 r. zmarł mój najukochańszy, najtrokniejszy i nigdy niezapomniany mąż, nasz tatusz, brat dziadek teść i wujek. Sp.

Stefan Szczepan Talaga

Z Wielkopolski

W celu ułatwienia ludności wiejskiej zaopatrywania się w towary pierwszej potrzeby — wszystkie sklepy gromadzkie w pow. śremskim będą otwarte w godz. od 6 do 9, od 12 do 14 i od 18 do 21.

Od 1 lipca br. w mieście i powiecie wrzesińskim rozpoczęła swą działalność nowa placówka Spółdzielni Inwalidów „Wiosna Ludów”, która w najbliższym czasie uruchomi punkt usługowy — szewski we Wrzesniu. Biuro spółdzielni czynne jest chwilowo przy ul. Obrońców Stalingradu nr 24. (K. St.)

Pracownicy punktu skupu Centrali Ogródniczej w Bninie, pow. Śrem, wykonali półroczny plan skupu już w pierwszym miesiącu czerwca br., osiągając — 152,5 proc. normy. Dodatkowo zobowiązania na 22 Lipca wykonano w 140 proc. (jki)

W ramach zobowiązań dla uczczenia IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie — ZMP-owcy koła przy PZGS w Kaliszu założyli około studiowania zyciorysty J. Stalina, udekorowali świetlicę i zapiekowali się kolonią w Biernatkach. (t)

W gromadzie Rusew, pow. kaliskiego dobiegają końca prace przy budowie nowej szkoły podstawowej, którą młodzież otrzyma w dniu 1 września br. Nowy budynek szkolny będzie wyposażony w salę gimnastyczną, gabinet przyrodniczy i fizyczny, świetlicę, bibliotekę i piękne — słoneczne sale wykładowe. (t)

W związku z przeniesieniem Liceum Kórnickiego z Bnina do Kórnicka, w opuszczonym gmachu Liceum w Bninie — znajdują się pomieszczenia: internat dla uczących się młodzieży, biblioteka publiczna, świetlica i sala zebrań. (jki)

Pracownicy Wolsztyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych wykonali plan wypalania cegły na miesiąc czerwca br. w 113 proc., a w produkcji surowki — w 111 proc. Pierwsze miejsce w wypalaniu cegły zajęła załoga cegielni Perzyny, która wykonała 129 proc. planu, a w produkcji surowki produkują robotnicy cegielni Rostarszewo nr 1, którzy wykonali 124 proc. planu. (j.w.)

W Chodzieży odbyła się ostatnia narada robotników Fabryki Porcelitu z naukowcem — dr. Mroczkowskim. Robotnicy podziękowali za dr. Mroczkowskim cennymi uwagami ze swej codziennej praktyki. (Ko)

Junacy i junaczki hufca miejskiego S. P. w Mosinie gremialnie zgłosili się do prac zbiórkowych w PGR-ach. Wezwali oni młodzież S. P. z całej Polski do jak najliczniejszego udziału w tegorocznej akcji zbiórkowej. (G. P.)



Zakłady Dendrologii i Pomologii w Kórniku mogą poszczycić się pokaźnymi wynikami z zakresu warzywnictwa i sadownictwa. W ogrodach Zakładów zasadzono 100 tys. sadzonek kapusty, 35 tys. pomidorów, kilkanaście tysięcy sadzonek kalarepy, kalafiorów oraz truskawek. W szkółkach Zakładów wyhodowano już ponad 30 tys. drzew owocowych i dużą ilość różnych odmian kwiatów.

Na zdjęciu: inż. Frankowski i kier. handlowy Skupu Owoców i Warzyw T. Szymański dokonują selekcji wyrosłej wcześniej kapusty do wysyłki na Śląsk i do Poznania. (jki)

Masy pracujące Wielkopolski czynem produkcyjnym czczą Święto Odrodzenia

Zbliża się 22 lipca — IX rocznica Odrodzenia i pierwsza rocznica uchwalenia Konstytucji PRL. Zainicjowany przez budowniczych huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie czyn produkcyjny dla uczczenia tych pamiętnych rocznic znajduje coraz szerszy oddźwięk wśród mas pracujących Wielkopolski. Ze wszystkich zakładów pracy, instytucji, gospodarstw rolnych, stale napływają meldunki o podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych.

Załoga fabryki Pluszu i Ak samitu w Kaliszu dla uczczenia święta 22 lipca i pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL zobowiązała się zwiększyć wydajność pracy o 10 procent, wprowadzić wielowartościowość na

trzech palni i przewijałni krzyżowej, wykonać 6 dni przed terminem osłonę kotłowni. Z innych kaliskich zakładów pracy donoszą o podejmowaniu równie cennych zobowiązań. M. in. załoga Betoniarń — zespół produkujący pustaki DMS 65 postanowił do dnia 22 lipca wykonywać dodatkowo 20 pustaków dziennie, co przyniesie 5.655 zł oszczędności. Również inne zespoły Betoniarń Kaliskiej podjęły podobne zobowiązania. Ogółem wartość wszystkich zobowiązań wynosi 21.291 złotych.

Zasłużona kara dla bumelantów

Kierownictwo Kaliskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego ukarało dyscyplinarnym zwolnieniem z pracy niepoprawnych bumelantów i awanturników — M. Burdele i T. Ratajczyka, którzy mimo napomnień urzędzali częste awantury, pijatki i nieregularnie przychodzili do pracy. (t)

Pracownicy PSS w Kaliszu zgłosili szereg zobowiązań na ogólną sumę 967.312 zł, z czego 111.000 zł — to oszczędności, które przyniesie realizacja zobowiązań. Robotnicy Myna Parowego

(5)

LESZEK PRÓROK WODEWIL DYREKTORA

Dyrektor był nieco sztywny. Odmierzona uprzejmość drażniła jak wędzido. Nie rezygnował z biurowego tonu, nie zostawał na pogawędkę po ukończeniu próby, ale w rolę Roberta wcielił się całkiem nieźle. Wzbogacił ją o nowe akcenty, na które nie stać było pocziwego Grzesiaka. Drugi Robert Jelonek był światowcem w każdym calu.

— A co, nie mówię. To jest dopiero Robert! — przechwalał się Grabarkiewicz, gdy dyrektor po próbie pierwszy wychodził ze stołówek. — Już ja nosa do ludzi mam! — Co on taki sztywny, jakby kij połknął? — wydziewali masarze.

— Nawet na masówkach taki nie bywa. — Ale całą papierosnicę rozczestował. Samś palił, a teraz ci nie w smak.

— Cicho tam! Palić paliłem, ale palenie to dla mnie w człowieku nie wszystko. — Piotr ma rację — rzuciła przodownica działu bulionów i galaret, Markowska — tak się tu nosi, jakby straszną łaskę nam robił.

Wtedy wkroczył Grabarkiewicz i zdecydowanie uciął łeb dyskusyjnej hydrze. — Nie bójcie się. Rozkreć się Bednarski, rozkreć. Zobaczycie. Cóż tu się dziwi? Pierwszy raz na scenie — to nawet dyrektora weźmie. Wy chociaż macie za sobą „Świeczka zgasła”.

Gromki śmiech zamknął pracowity wieczór w stołówce. Grabarkiewicz wychodził za wszystkimi nie przestając dogadywać.

— A że ździebko sztywny, to nie szkodzi. Tak nawet lepiej na Roberta pasuje.

Pozostawał kłopot z Felkiem. Nikt nie był tak nierówny w grze jak wysmukły chłopiec z pakowni. Ani rusz nie mógł uporać się z mocną sceną zdemaskowania oszustwa pana Roberta. Rezolutny w partiach z Helą, zwinny i szybki jak fryga podczas niedzielnej gimnastyki w parku łańcuchowym, zdecydowany na budowie, rozchylany ze hej na zabawie murarskiej, zatracił się wobec Roberta Jelonki i nic go rozruszać nie mogło. — Co się z tobą, chłopaku, wyrabia? Toć nawet z Grzesiakiem lepiej grałeś — zrywał się Grabarkiewicz. — Tu trzeba z ogniem. Rusz trochę głową! Nowy pustak wynalazłeś, masz już tę swoją Helę.

— Zawsze tak. — Przez cały czas gra jak należy. Nikt z nas tak by Felka nie odstawił. Tylko zakończenie złe. W tym siedzi coś innego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przemysł i drobna wytwórczość powiatu żarskiego w budżecie na rok 1953

Zadania planu gospodarczego na rok 1953 dla przemysłu drobnego i rzemiosła pow. żarskiego — przekraczają w zakresie produkcji globalnej wykonanie planu za rok 1952 o dalszych 36,4% sumy budżetowej. Zadania planu dla przedsiębiorstw objętych przez resort Ministerstwa Handlu Wewnętrznego zostały ustalone pod kątem maksymalnego zaspokojenia rosnących potrzeb ludności pow. żarskiego. Ze szczególnym nasileniem będzie prowadzona akcja uruchamiania punktów usługowych branży metalowej, krawieckiej i szewskiej na wsiach, w pobliżu PGR, spółdzielni produkcyjnych i zakładów przemysłowych. Do mniejszych miejscowości będą wyjeżdżać specjalne ekipy usługowe. W

ciągu roku 1953 na terenie powiatu zostanie uruchomionych 11 nowych punktów usługowych.

Dla realizacji tych zadań trzeba wprowadzić lepszy styl pracy. Wytyczne planu muszą być w roku bieżącym doprowadzone do stanowisk roboczych. Trzeba również zwrócić specjalną uwagę na prowadzenie szerokiego warsztatowego szkolenia zawodowego, na opiekę nad ruchem racjonalizatorskim, na planową obniżkę kosztów własnych produkcji.

Przed przemysłem terenowym stoi także zadanie coraz pełniejszego wykorzystania miejscowych surowców mineralnych i rolnych. (Ele)

Kości zostały po-rzucone

Miesiąc Czystości skończył się, ale są miejscowości, gdzie warto by go powtórzyć. Na przykład w Ostrowie. Lokatorzy domu przy ul. Celnej 7 skarżą się na zbiornik z odpadkami masarskimi, który po pierwsze — znajduje się zbyt blisko ich posesji, a po drugie — nigdy nie jest odpowiednio przykryty. Rezultat taki, że koty i urony wyciągają kości ze zbiornika i roznoszą po całej okolicy, z czego korzysta odnośna jedynie szybko rozmnażająca się w tych idealnych warunkach — muchy. O woni, jaka roznosi się dookoła nawet pisać nie warto.

Masarnia jest użytkowana przez Rzeźniczo-Wędliniarską Spółdzielnię Pracy „Jedność”. Na interwencję lokatorów kierownik Spółdzielni polecił sporządzić pokrywę do zbiornika. Pokrywa tedy jest, co, kiedy nikt jej po wrzuceniu odpadków nie opuszcza — zbiornik nadal stoi przeważnie odkryty.

Wyjście z tej nieprzyjemnej sytuacji jest bardzo proste. Wystarczy wykonać trzy rzeczy: 1) przeznaczyć zbiornik na drugi koniec posesji, a więc jak najdalej od miejsc zamieszkałych, 2) sporządzić szczelną pokrywę z blachy (obecna jest nieszczelna, z desek) oraz 3) nauczyć pracowników aby starannie zamykali zbiornik po każdorazowym wrzuceniu odpadków.

Tyle w interesie higieny.

Ale to nie wszystko. Wie my przecież, że pozostałości pomarskarskie są cennym surowcem z rodzaju tzw. odpadków użytkowych, które zbieramy z wielkim nakładem pracy dla dobra naszego szybko rozwijającego się przemysłu. Czy ostrowiecka zbiornica odpadków użytkowych wie, że na jej terenie marnuje się bezużytecznie wiele kilogramów wartościowego surowca, jakim są kości?

Należy przekroczyć Rubikon nieświadomości i rzec sobie: kości zostały po-rzucone, ale my je odeślemy do zbiornicy! (la)

KRONIKA LIPIEC



CZWARTEK
Weroniki, Zenona
Słońce w.: 3,26
zach.: 19,56

Chmurno z rozpozogodzeniami i możliwością przelotnego opadu. Temperatura maksymalna około + 25 st. C. Wiatry umiarkowane, chwilami dość silne i porywiste, południowo-zachodnie i zachodnie.

Dwie gminy — dwa przykłady

Są gminy ambitne, pragnące jak najszybciej wywiązać się z obowiązków wobec państwa, wszelkie akcje przeprowadzić sprawnie i szybko. Do nich należy gmina Szamocin w pow. chodzieskim. Zobowiązała się ona do jak najszybszego zakończenia zniw po przez współzawodnictwo między gospodarstwami. Sołtys Łukasik z Racyna wezwał do jak najszybszego zasiańia poplonów. Narady w sprawie akcji zniw — omłotowej odbyły się tam tak na szczeblu gminnym jak i gromadzkim.

Gmina Szamocin jest przykładem dla gminy Budzyn. Do 29 czerwca nie odbyło się tam żadne zebranie, które by omówiło sprawę przygotowań do zniw. Za przykładem prezydium GRN, które do tego zostało zobowiązane, poszły i gromady — nie radząc wcale na temat zniw. Jak dowiadujemy się, tak samo sprawę przygotowań do zniw potraktowano w gm. Kaczory. Prezydium i członkowie Pow. Rady Narodowej winni więc co rychlej zainteresować się tym niedociągnięciem i je naprawić.

Chłopi powiatu sulechowskiego wstępują do TPP-R

W Sulechowie odbyła się ostatnio powiatowa narada aktywów TPP-R. Uczestnicy narady nakreślili plan pracy Towarzystwa w Miesiącu Umasowienia TPP-R. Plan ten przewiduje nawiązanie ściślejszej współpracy z organizacjami masowymi i urzędzeniem w powiecie imprez i pogadanek o znaczeniu przyjaźni polsko-radzieckiej.

Do Prezydium narady wpłynęła meldunek członków spółdzielni produkcyjnej w Borach, gm. Trzebiechów, którzy zawiadamiają, że 20 spółdzielców wstąpiło do koła TPP-R. Wezwali oni wszystkich spółdzielców i chłopów indywidualnych pow. sulechowskiego do wstępowania w szeregi Towarzystwa.

Cz. Łukomski

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19. II ptr. tel. nr 62 70 64 75.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań

K-4-10293

Teatry

OPERA — godz. 19

„Jeziro labeńskie”

PAŃSTW. TEATR W

GNIĘZDZIE:

Skoki — „Dzień na

provincji”

Toruń — „Komedia

omyłk.”

PAŃSTW. TEATR W

KALISZU:

Turek — „Pajęczyna”

CENTRALNE ZESPOŁY

„ARTOSU”:

Ciechocinek — „Ja-

nek” opera Zelen-

skiego

ZESPOŁ ARTYST.

„ARTOSU” z WAR-

SZAWY:

Grodzisk — „Saga

rodu Bęć-Walskich”

ZESPOŁ ESTRADO-

WY „ARTOSU” z

POZNANIA:

Rzegnowo — „Z pio-

senką przez wieś”

Łubowo — „Z piosenką i uśmiechem”

Kina

APOLLO — g. 14, 16,

18 i 20 „Dumna kró-

CO * GDZIE * KIEDY

lewna” (czeski), od

lat 7

BAŁTYK — g. 14, 16,

18.15 i 20.30 „Pomy-

ślowy sprzedawca”

(węgierski), od lat 7

MUZA — g. 14, 16, 18

i 20 „Pustelnia Par-

meńska” (francuski),

II seria, od lat 18

RIALTO — g. 16, 18

i 20 „Drużyna” (ra-

dziecki), od lat 7

LETNIE — g. 15, 17

i 19 „Dzieci z jedne-

go podwórka” (duń-

ski), od lat 7

PIAST — g. 20 „De-

czyja prof. Milasa”

(radziecki), od lat 12

PUSZCZYKÓWKO —

g. 20.30 „Młoda

gardia” (radziecki),

I seria

DWORCOWE — od g.

15 — 3 filmy doku-

mentalne.

Radio

PROGRAM II

Fala Poznań 249 m

Wydawnictwo:

5.05, 6.30, 7.55, 12.04,

17, 18.45 (P.), 21,

23.50.

Muzyka:

5.27, 6.15, 6.45, 7.20 —

poranna, 12.15 — na

swojską nutę, 13 —

koncert rozrywkowy

w wykonaniu Orkie-

stry Rozgłośni Łódz-

kiej, 13.40 — utwory

na flet, 14.10 — sui-

ty i fragmenty z su-

it, 14.30 — swojskie

melodie, 16.20 (P.) —

piosenki radzieckie i

polskie, 16.45 (P.) —

utwory klasyczne,

17.15 (P.) — rozryw-

kowa, 17.45 (P.) —

taneczna, 18.05 (P.)

— zespoły chórne

ZZK — chór „Mo-

nuszk” i chór „Ha-

sło”, 18.20 (P.) — se-

renady, 18.55 (P.) —

muzyka, 20 — dla

kazdego coś miłego,

21.35 — taneczna,

22.20 — kameralna,

22.55 — symfoniczna.

Audycje inne:

11.45 — głos mają

kobiet, 12.45 — dla

wsi, 15.10 — „Wieża

Babel” — opow. J.

Marka, 15.30 — dla

dzieci, 16 — Wszechni-

ca Radiowa, kurs

II, 16.30 (P.) — opo-

wiadanie J. Korcza-

ka pt. „Zwiad pod

Holsz”, 17.35 (P.) —

aktualny reportaż,

18.30 — odpowiedzi

fali 49, 19.10 — „Po-

znaj piękno języka

rosyjskiego”, 19.30 —

muzyka i aktualno-

ści, 22 — Wszechni-

ca Radiowa, kurs II.

Sport:

19 (P.) — audycja

sportowa „Co sły-

chać w poznańskiej

lekkoatletyce?”.